

Warmiński, Jan

Siedlce w okresie powstania listopadowego

Rocznik Mazowiecki 8, 23-53

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN WARMIŃSKI

SIEDLCE W OKRESIE POWSTANIA LISTOPADOWEGO

W dotychczasowej literaturze naukowej w zasadzie nikt szerzej nie pisał o roli Siedlec w wydarzeniach 1830/1831 r.; jedynie przy omawianiu działań militarnych marginesowo zwracano uwagę na znaczenie strategiczne miasta¹. Niniejsza praca oparta jest przede wszystkim na źródłach z kilkunastu archiwów i działów rękopiśmiennych bibliotek krajowych².

¹ W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830—1831 r.*, Warszawa 1930; tenże, *Wyprawa tysobycka*, w: *Rozprawy i szkice*, Warszawa 1959, t. 2, s. 477—510; zob. też A. Winter, *Dzieje Siedlec 1448—1918*, Warszawa 1969.

² Materiały rękopiśmienne znajdują się przede wszystkim w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD) w zespołach: Władze Centralne 1830/31 (WC), Dyrekcja Generalna Towarzystwa Ogniewego (DGTO), Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu (KRPiS), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (KRSW), Rada Administracyjna (RA), Rada Stanu Królestwa Polskiego I i II (RS I i II), Komisarz Obwodu Łomżyńskiego (KOŁ); w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie (WAPwL) w zespołach: Komisja Województwa Podlaskiego (KWP), Komisja Województwa Lubelskiego (KWL), Rząd Gubernialny Lubelski — akta osobowe (RGLos), Chełmski Konsystorz Grekokatolicki (ChKGK); w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Radomiu (WAPwR) w zespole Rząd Gubernialny Lubelski I (RGL I); w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Siedlcach (WAPwS) w zespole Akta Notarialne (AN); w Archiwum Biskupim w Siedlcach (ABpws); w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego (BUW) — Papiery Krukowski (P.Kr.); w Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (BKUL) — Zbiory Prądyńskiego (ZPr.); w Bibliotece Narodowej w Warszawie (BN) — Biblioteka Ordynacji Zamoyskich (BOZ); w Bibliotece Czartoryskich — Muzeum Narodowe w Krakowie (BCz); w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (BOss.). Ponadto wprowadzono jeszcze następujące skróty: Komisja Rządowa Wojny (KRW), Rząd Narodowy (RN), Rząd Tymczasowy (RT), Rada Najwyższa Narodowa (RNN).

Siedlce, jedno z 45 miast woj. podlaskiego, były siedzibą władzy wojewódzkiej i obwodowej. Obszar województwa (14 300 km², czyli 11,1% powierzchni Królestwa Polskiego) zamieszkiwało pod koniec 1829 roku 362 300 osób (8,8%). Wytoczyły go rzeki: Wisła, Bug, Wieprz i Tyśmienica, z wyłączeniem pñ.-zach. części obwodu stanisławowskiego należącego do woj. mazowieckiego. Dwa obwody omawianego terenu, bialski i radezyński (bez Włodawy należącej obecnie do woj. chełmskiego oraz Kocka i Ostrowa — do woj. lubelskiego), odpowiadały dzisiejszemu woj. bialskopodlaskiemu, dwa pozostałe, siedlecki i łukowski (bez Ryk i Stężycy należących do woj. lubelskiego) — woj. siedleckiemu, do którego obecnie należy część ówczesnego obwodu stanisławowskiego. Obszar obwodu siedleckiego, znajdującego się w północnej części omawianego województwa, liczył 22,2% jego całości, a zamieszkiwało go 25,5% ludności. Pod względem liczby miast w Królestwie woj. podlaskie zajmowało przedostatnie miejsce (9,9%), a ostatnie pod względem liczby ludności miejskiej (7,8%)³. Wówczas liczba mieszkańców zaledwie jednego miasta przekroczyła 5000 (Międzyrzecz), dwóch — 4000 (Siedlec i Włodawy), pięciu — 3000, a czterech — 2000, 19 miasteczek miało poniżej tysiąca mieszkańców (zob. mapka nr 1). Pod koniec 1827 r. odsetek ludności miejskiej w woj. podlaskim (19,9%) był nieco niższy od przeciętnej krajowej (21,6).

W końcu 1829 r. Siedlce liczyły 4569 mieszkańców (w tym 2307 mężczyzn)⁴. Mieszkało wówczas 1573 Żydów (tj. 34,4%, reszta to chrześcijanie), przy przeciętnym ich odsetku w miastach woj. podlaskiego 44,7%. Według wykazu z tegoż roku w Siedlcach było 339 popisowych (w wieku 20—30 lat, 14,7% ogółu mężczyzn); w województwie 21 237 (11,8%)⁵. Miasto liczyło 385 domów mieszkalnych (na 8784 w miastach i 50 556 w województwie), w tym 50 murowanych (na 524 w pozostałych miastach, 794 w całym województwie). Hodowano w Siedlcach wówczas 146 sztuk koni, 369 bydła, 73 trzody chlewnej i 120 owiec⁶. Wyprodukowano w 1829 r. m.in. 870 m (1,3% w skali województwa) sukna, 290 m tkanin lnianych (4%), 300 kapeluszków (16%), 15 200 kg świec łojowych (6%), 15 200 kg mydła zwyczajnego (4,5%), 342 000 litrów piwa (10%), ponadto wyprawiano 4100 skór (5%)⁷. Dochody mieszkańców Siedlec w 1829 r. wyniosły 45 068 złp (130 481 złp wszystkich miast), co stanowiło aż 34,5% dochodów miejskich w skali województwa⁸.

³ WAPwL, KWP, 43 f. passim.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, f. 3—38; zob. też 42, f. 218—229.

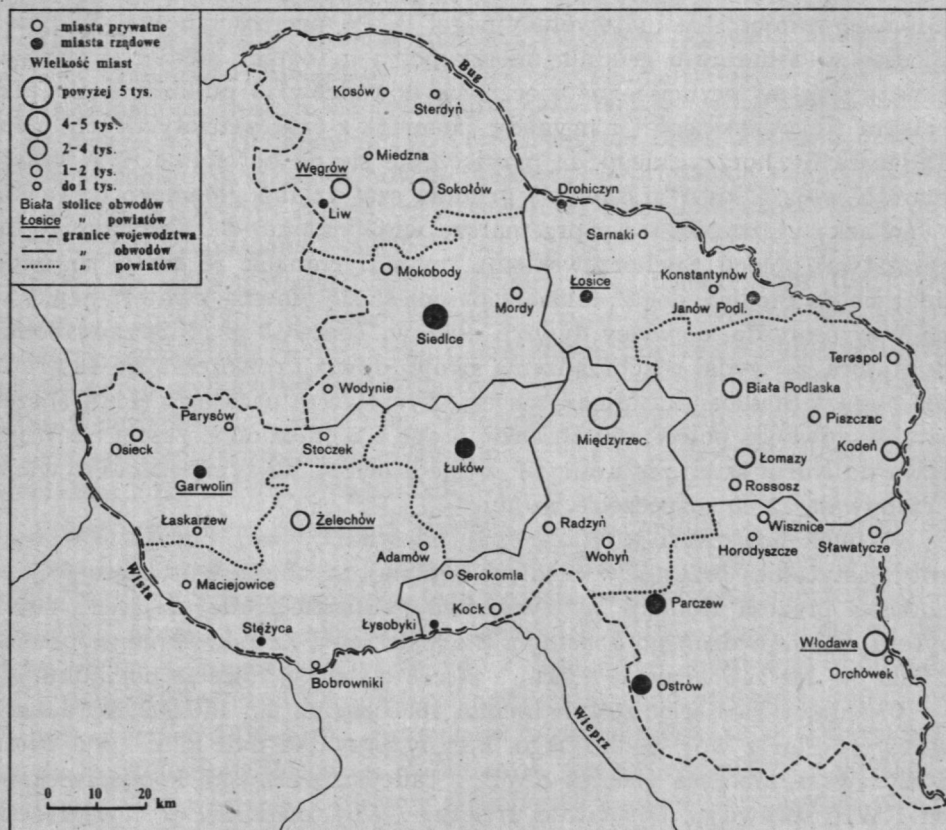
⁶ Tamże, 43, f. passim.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, 42, f. 170—173.

W Siedlcach była szkoła wydziałowa (w 1829 roku 154 uczniów; rektor ks. Andrzej Zawadzki); ponadto poelementarna dla dziewcząt⁹.

Możliwości udziału Siedlec w powstaniu w zestawieniu z pozostałymi miastami woj. podlaskiego były — jak się wydaje — bardzo duże.



Podział administracyjny woj. podlaskiego w 1830 roku.

Po wybuchu powstania 2900 żołnierzy armii polskiej rozlokowanych było na Podlasiu, z tego 10% w Siedlcach: sztab szwadronów rezerw ppłk. Mateusza Neymana, brygada artylerii konnej ppłk. Tomasza Konarskiego¹⁰. Wiadomości o wypadkach nocy listopadowej w Warszawie

⁹ M. Iwanicki, *Szkolnictwo siedleckie w latach 1740—1977*, Siedlce 1977, s. 21—30; *Obraz polityczny i statystyczny Królestwa Polskiego, jaki był w roku 1830 przed dniem 29 listopada*, Warszawa 1830, s. 58—59; A. Winter, *Dzieje Siedlec...*, s. 139—141.

¹⁰ B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830/31*, Warszawa 1931, t. 1, s. 1—8; J. Kozolubski, *Dywizja ułanów w ostonie (29 XI 1830—9 II 1831)*, Warszawa 1927, s. 5.

wojsko stacjonujące w woj. podlaskim otrzymało 1 grudnia, ale oficjalne wyjaśnienie sytuacji nastąpiło dopiero następnego dnia. Józef Chłopiński skierował Andrzeja Edwarda Koźmiana oraz Konstantego Wolickiego z rozkazami do oddziałów stacjonujących m.in. w Siedlcach, by opowiedzieli się za powstaniem. Wysłańcy w stolicy Podlasia zastali „obraz nieporządku, niesforności i szału rewolucyjnego”¹¹. Po przemarszu wojska przez Siedlce w południe 6 grudnia mieszkańcy i urzędnicy siedleccy przyjęli z najwyższymi uczuciami wdzięczności dowódców: 3 pułku ułanów płk. Kaspra Korytowskiego i 1 brygady „znanego z cnót patriotycznych” gen. Tadeusza Suchorzewskiego, za przyłączenie się do powstania¹². W czasie marszu wojska ku Warszawie 9 grudnia szef sztabu głównego (zapewne w związku ze zmianą trasy przemarszu wielkiego księcia Konstantego do cesarstwa) polecił Suchorzewskiemu, by natychmiast ze swoją brygadą udał się do Siedlec, dokąd musiała przenieść się główna kwatera gen. Jana Weysenhoffa, dowódcy dywizji ułanów. Tenże 10 grudnia zawiadomił dyktatora, że wydał rozporządzenia swojej dywizji rozłożenia się 12 grudnia między Siedlcami a Międzyrzecem. Tymczasem nazajutrz (11 XII) szef sztabu głównego polecił mu obsadzić drogę z Siedlec do Brześcia i z Węgrowa do Nuru, sztab zaś umieścić w Siedlcach¹³. Na tym terenie dywizja przebywała aż do rozpoczęcia wojny.

Wybuch powstania w Warszawie mieszkańcy woj. podlaskiego najentuzjastyczniej przyjęli w Siedlcach, gdzie natychmiast usunięto ze stanowiska prezesa Komisji Województwa Podlaskiego nie mającego aurytety, znienawidzonego Joachima Starnalskiego. Za powstaniem opowiedziała się też żandarmeria¹⁴, która strzec będzie w mieście porządku.

Urzędnicy siedleccy złożyli niemal 4600 złp na ok. 150 000 złp dobrowolnych ofiar z woj. podlaskiego. Piękny przykład dali m.in. płk Piotr Strzyżewski, zastępca prezesa KWP, i Tadeusz Malawski, komisarz skarbu KWP, sprawując bezpłatnie urzędy¹⁵. Woj. podlaskie pod względem dobrowolnej ofiarności ustępowało wysoko jedynie mieszkańcom woj. lubelskiego (dzięki ofiarności dwóch magnackich rodzin — Stanisława ordynata Zamoyskiego i Adama księcia Czartoryskiego, a w znacznie mniejszym stopniu — kaliskiego, płockiego i mazowieckiego; przewyższali zaś mieszkańców woj. augustowskiego, krakowskiego i sandomierskiego¹⁶.

¹¹ A. Koźmian, *Wspomnienia*, Poznań 1867, t. 1, s. 359; A. Kraushar, *Memorabilia z czasów powstania listopadowego*, Warszawa 1913, s. 10.

¹² AGAD, WC 230a, f. 9.

¹³ B. Pawłowski, *Źródła...*, t. 1, s. 26, 45, 47, 52—53.

¹⁴ AGAD, WC 233a, f. 14, 21—23; 230a, f. 22—24.

¹⁵ Tamże, WC 255, f. 57 i 59; por. T i Cz. Blochowicz, *Dobrowolne ofiary województw prawobrzeżnych Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym*, „Roczniki Humanistyczne”, nr 22 (1974), z. 2, s. 153.

¹⁶ Tamże; T. Bloch, *Dobrowolne ofiary województw lewobrzeżnych Króle-*

Kapitałiści żydowscy natomiast z rezerwą ustosunkowali się do niektórych propozycji władz powstańczych, np. dzierżawy podatku koszernego od 1 stycznia 1831 r. Ci, którzy podpisali wcześniej umowy, po wybuchu powstania zrzekli się dzierżawy koszernego, motywując, że w czasie wojny korzystanie z niej jest niebezpieczne¹⁷.

Najuboższe warstwy ludności (czeladź i wyrobnicy), włościanie, drobne mieszczaństwo i rzemieślnicy początkowo przyjęli wybuch powstania z zadowoleniem. Łudzili się, że władze powstańcze usuną znienawidzonych urzędników za łapownictwo i wydrwigroszostwo. Ponadto czeladnicy i wyrobnicy widzieli w powstaniu szansę poprawienia swego położenia, chłopcy mieli nadzieję na oczyszczenie, zniesienie uciążliwych podatków gminnych i państwowych¹⁸.

Naczelne władze powstańcze chcąc pozyskać społeczeństwo dla powstania postanowiły w pierwszym rządzie uzdrowić dotychczasową administrację, szczególnie wojewódzką i obwodową, poprzez odsunięcie ludzi, którzy przed wybuchem powstania byli „gorliwymi narzędziami arbitralności i despotyzmu”. Urzędnicy niższych szczebli (np. burmistrzowie) w dalszym ciągu pozostawali ci sami, ponieważ w mniejszym stopniu byli powiązani z reżimem przedpowstańcym.

Przed wybuchem powstania znaczna część urzędników, począwszy od prezesa KWP, nie cieszyła się poważaniem i sympatią społeczeństwa z powodu nadużyć finansowych. Za tego rodzaju wykroczenia pierwszy prezes KWP Antoni Cedrowski (1767—1856) sam w 1823 r. podał się do dymisji. Adam Gilewicz, sprawujący dwie funkcje — kontrolera sądowego stempla kollateralnego i komisarza nadzwyczajnego egzekucji podatków stałych w latach 1817—1822, przywłaszczył sobie niemalże 50 000 złp, wystawiając fikcyjne delegacje, za których akceptację prezes Cedrowski otrzymał 5000 złp łapówki. Dawid Grünberg i Jankiel Herszkowicz otrzymane propinacje w Siedlcach zmniejszyli u Cedrowskiego z 24 000 do 15 500 złp¹⁹.

Sledztwo przeciwko Joachimowi Starnalskiemu, następcy Cedrowskiego, w 1829 r. wykazało słuszność zarzutów. Od więzienia „ocaliła go tylko samowładza na wstawienie się najpierwszych satrapów” Nikołaja N. Nowosilcowa i Aleksandra Różnieckiego. 3 czerwca 1829 r. minister sekretarz stanu Stefan Grabowski poinformował Radę Administracyjną (RA)

stwa Polskiego w powstaniu listopadowym, „Roczniki Humanistyczne”, nr 23 (1975), z. 2, s. 205—216.

¹⁷ AGAD, WC 322, f. 1—7, 40, 342, f. 1 i 4.

¹⁸ A. Barszczewska, *Województwo kaliskie i mazowieckie w powstaniu listopadowym 1830—1831*, Łódź 1965, s. 143—144.

¹⁹ AGAD, RS I 83, f. 2; 87, f. 2, 280; 191, f. 143; PSB (biogram Cedrowskiego).

o zaniechaniu dalszego postępowania przeciwko prezesowi, biorąc pod uwagę dawniejsze jego zasługi i „inne okoliczności za nim przemawiające”. Z tego też względu już 2 grudnia 1830 r. RA mianowała zastępcą prezesa KWP Feliksa Markowskiego, który urzędował tylko od 3 do 14 grudnia, gdyż jako poseł powiatu siedleckiego udał się na rozpoczynające się 18 grudnia obrady sejmku w Warszawie²⁰. 14 grudnia Rząd Tymczasowy powołał płk. Piotra Strzyżewskiego, właściciela dóbr Jabłonia (w obwodzie radzyńskim), na zastępcę prezesa KWP. 8 grudnia Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji (KRSWiP) w raporcie do Rządu Tymczasowego skrytykowała postępowanie Strzyżewskiego, który „dla chwilowego popłochu” opuścił miejsce swego urzędowania i wraz z urzędnikami przyjechał ekstrapocztą do Warszawy, zamiast ustępować krok za krokiem i utrudniać pochód nieprzyjacielowi sposobami wskazanymi przez rząd. KRSWiP proponowała powołać na miejsce Strzyżewskiego — Jerzego Wysiekierskiego, komisarza obwodu łomżyńskiego, który „znaczoną przyniósł krajowi usługę przez uspokojenie mieszkańców w swoim czasie”. Po wkroczeniu wojska rosyjskiego dał on nowe dowody dobrej chęci oraz „przytomności umysłu i sprężystości w służbie przez akuratne pełnienie swych obowiązków do ostatniej chwili”. RN przychylił się do propozycji KRSWiP i mianował Wysiekierskiego zastępcą prezesa KWP. Upoważnił go również do otoczenia się, według własnego uznania, energicznymi urzędnikami²¹. Do czasu przybycia Wysiekierskiego — z upoważnienia KRSWiP z 10 lutego — tymczasowym zastępcą prezesa był Tadeusz Malawski, komisarz wydziału skarbowego w KWP²².

Na miejsce Wincentego Kasperowicza, sekretarza generalnego, który z powodu stanu zdrowia nie mógł wypełniać swych obowiązków, na wniosek Wysiekierskiego KRSWiP mianowała Feliksa Moszyńskiego, adiunkta wydziału wojskowo-policyjnego; 12 lutego zaakceptował go RN²³. Eustachy Łęczycka zajął miejsce komisarza wydziału wojskowo-policyjnego Sylwestra Gołębiowskiego, dymisjonowanego kapitana wojsk polskich, któremu 6 stycznia RNN udzieliła nieograniczonego urlopu z powodu wyrażenia chęci wejścia do służby wojskowej²⁴.

Pozostali na dotychczasowych swych stanowiskach w KWP: w służbie ogólnej — Antoni Komorowski sekretarz prezydyalny, Michał Mikłaszewski asesor budowniczy, Tomasz Budziszewski (11 VI 1796—17 II 1852) adiunkt prawny od 12 III 1822 r., Stanisław Marjewski fizyk, Ludwik Ko-

²⁰ AGAD, 144a, f. 79, 121.

²¹ AGAD, WC 528, f. 10, 14; 57a, f. 2; 144a, f. 19, 135—138.

²² Tamże, 528, f. 84, 118, 171, 172; 144a, f. 121.

²³ Tamże, 144a, f. 148; 528, f. 123.

²⁴ Tamże, f. 43, 66, 139—169; WAPwL, KWP 1325 (Eustachy Łęczycka).

sicki (25 VIII 1798—23 IX 1859) ekspedytor generalny od 20 VIII 1828 r.; w wydziale administracyjnym — Feliks Homicki komisarz, Ignacy Pikulski adiunkt; w wydziale wojskowo-policyjnym — Franciszek Bienkiewicz (3 X 1780 — przed 4 V 1852) adiunkt od 29 XI 1825 r.; w wydziale skarbowym — Tadeusz Malawski komisarz, Stanisław Nowowiejski (10 V 1793—16 II 1861) naczelnik sekcji skarbowej (29 II 1823—1843), Wincenty Patek naczelnik sekcji dóbr, Jan Mirecki nadleśny generalny sekcji leśnej, Adam Wierzejski (1789—22 VI 1855) kontroler naczelny od 1 III 1825 r.; w wydziale religii i oświecenia publicznego — Feliks Homicki komisarz i Antoni Koryciński adiunkt ²⁵.

Organami wykonawczymi komisji wojewódzkich były komisje obwodowe. Komisarze obwodowi pośredniczyli formalnie między mieszkańcami obwodu a komisją wojewódzką oraz nadzorowali administrację lokalną, w rzeczywistości zaś współdziałali z władzami wojskowymi przy poborze rekruta, rozkładaniu i ściąganiu podatków, zaopatrywaniu wojska w zboże i furaz, zajmowaniu się kwaterami i podwodami dla wojska. Zastępcą komisarza obwodu zarówno w czasie jego wyjazdu ze stolicy obwodu, jak również w czasie chwilowej nieobecności w biurze był adiunkt dzorca miast. Każdy komisarz miał do pomocy dwóch asesorów i sekretarza; w 1818 r. dodano im jeszcze osobnych dozorców miast.

Z 6 komisarzy obwodowych w Królestwie usuniętych ze względu na „dobro kraju” (na 30 wszystkich w Królestwie) dwóch (na 4 przed wojną) było z woj. podlaskiego ²⁶. Byli nimi Kazimierz Lechowicz w Siedlcach i Stefan Borejsza w Białej Podlaskiej. Lechowicz po odbyciu służby wojskowej przejściowo w 1816 r. był intendentem policji, w 1816—1818 komisarzem obwodu radzyńskiego, skąd w 1819 r. był przeniesiony na takie same stanowisko do Siedlec ²⁷. W 1830 r. bezpośrednim powodem usunięcia Lechowicza (9 XII) było zażalenie płk. Antoniego Kuszła, dowódcy gwardii ruchomej konnej, skierowanej do RT za to, że nie rozesłał po gminach swego obwodu rozporządzeń rządowych dotyczących formowania siły zbrojnej ²⁸. Miejsce Lechowicza z polecenia Markowskiego 16 grudnia zajął Tomasz Załuski (nominację otrzymał 27 XII) ²⁹.

²⁵ WAPwL, RGLos. 196 (Tomasz Budziszewski); 884 (Ludwik Kosicki); 84 (Franciszek Bienkiewicz); 2070 (Adam Wierzejski); 642 (Feliks Homicki); 475 (Karol Fiszler); 134 (Stanisław Nowowiejski); 133 (Piotr Modrzewski); *Obraz polityczny...*, s. 33, 65, 79, 141—142, 151—152, 231—232.

²⁶ W. Rostocki, *Postawa polityczna komisarzy obwodowych w 1830—31*, w: *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego*, t. 3, Warszawa 1968, s. 5—46.

²⁷ AGAD, WC 231a, f. 53; 455, f. 27; 528, f. 25, 26; 557b, f. 272, 324, 327; 24 III Lechowicza aresztowano za przynależność do tajnej policji; przebywał pod ścisłym nadzorem w Łęczycy.

²⁸ Tamże, 231a, f. 53.

²⁹ Tamże, 528, f. 17—18.

Stanowisko sekretarza obwodu od 23 XII objął Stanisław Chachajewski, archiwista, którego zastąpił dotychczasowy kancelista Szymon Skolimowski³⁰. Pozostałe stanowiska zostały bez zmian: rachmistrzem był Michał Paszkiewicz, lekarzem Paweł Golian, budowniczym od 1826 aż do śmierci (27 VI 1854) Karol Fiszer, ewangelik, absolwent UW³¹. 5 grudnia 1830 r. na życzenie wielu obywateli i urzędników Antoni Hincz (1794 — XI 1861), inżynier KWP, przejął na siebie obowiązki prezydenta Siedlec (z powodu choroby Leopolda Mszańskiego) pod pewnymi warunkami: a) żeby w dalszym ciągu był na etacie inżyniera (tymczasowo kto inny go zastępował) i pobierał pensję „przywiązaną do inżyniera”; b) pełnił funkcję prezydenta przez cały okres powstania, po czym dozwolono mu zastrzymać ten urząd lub powrócić na stanowisko inżyniera; c) aby od KWP otrzymał pomoc, jaka okaże się potrzebna³².

Ogólnie trzeba stwierdzić, że władze powstańcze nie usuwały masowo urzędników, nie mając na to dość czasu i obawiając się bałaganu. Brano też pod uwagę to, że ludzie ci przywykli do spełniania wszystkich poleceń władz centralnych bez liczenia się z potrzebami ludności regionu, mogą być więc użyteczni w powstańczych ciężkich czasach, wymagających bezwzględного wykonywania zarządzeń, nawet brutalnie, byle szybko.

Wydział Wykonawczy RT rozporządzeniem z 3 grudnia 1830 r. reaktywował rady obywatelskie z okresu przedpowstaniowego. W woj. podlaskim pierwsze jej zebranie po wybuchu powstania odbyło się 15 grudnia w Siedlcach, zgodnie z terminem podanym przez władze centralne³³. Akcję wyborczą odkładano na spokojniejszy moment, utrzymując dotychczasowy skład rad. Umożliwiono im tylko — w razie potrzeby — dokończenie zastępców członków. Nie nastąpiły poważniejsze zmiany personalne w Radzie Obywatelskiej Woj. Podlaskiego, tak jak to miało miejsce w radach woj. mazowieckiego i kaliskiego³⁴. Początkowo rady zachowały swe główne kompetencje z okresu przedpowstaniowego: formowanie list kandydatów na publiczne urzędy administracyjne, wybór sędziów dwóch pierwszych instancji, przestrzeganie interesów województwa. Miały być one w koncepcji RA organem kontrolującym całokształt życia prowincji. Zbytne ich wnikanie w sprawy władz administracyjnych doprowadziło do licznych konfliktów i niesnasek, dlatego też KRSWiP ograniczyła kompetencje rad do funkcji doradczych³⁵.

Rady współdziałały z władzami administracyjnymi poprzez komitety

³⁰ Tamże, f. 4, 47, 52—60, 90—92.

³¹ WAPwL, RGLos. 475 (Karol Fiszer).

³² Tamże, 635 (Antoni Hincz).

³³ Tamże, KWP 74, f. 30.

³⁴ A. Barszczewska, *Województwo kaliskie i mazowieckie...*, s. 30—31.

³⁵ Tamże, s. 34.

obywatelskie. Już 2 grudnia RA pragnąc usprawnić służbę publiczną postanowiła utworzyć przy każdej komisji wojewódzkiej (i obwodowej) komitet obywatelski złożony z trzech osób, tj. z dwóch obywateli i prezesa względnie zastępcy prezesa komisji wojewódzkiej. Komitet obywatelski woj. podlaskiego, w skład którego weszli: Ignacy Wężyk, Piotr Strzyżewski i z urzędu zastępca prezesa Markowski, powołał po jednej osobie z każdego powiatu do pomocy komisarzom obwodowym przy urządzaniu straży bezpieczeństwa. W Siedlcach zostali nimi Teodor Kosicki, dziedzic Żelkowa, Edward Szydłowski, dziedzic Kupiętyna.

Komitet obywatelski działał zapewne do 14 grudnia, kiedy to praktycznie przestał istnieć, ponieważ Wężyk i Markowski wyjechali do Warszawy na rozpoczynające się obrady sejmu. Dopiero 13 stycznia KRSWiP poinformowała KWP, na jej prośbę z 7 stycznia, że komitety te wypełniły swe zadanie i należy uważać je za rozwiązane³⁷.

Z polecenia KRSWiP z 11 grudnia rady miały powołać obywateli do współdziałania z władzami „we wszelkich przedmiotach administracyjnych”. Tymczasem w woj. podlaskim Markowski uczynił to już 3 grudnia. W raportach do komisarzy obwodowych podkreślał, że KWP zebrana pod jego prezydencją „przez wzgląd na naglące okoliczności, potrzebę utrzymania zaufania w obywatelstwie, tudzież mogące wyniknąć z tego stanu rzeczy powiększenie się zatrudnień i czynności komisarzy obwodowych uznała za rzecz przyzwoitą uprosić i wydelegować w pomoc każdemu z komisarzy obwodowych jednego [a nie dwóch — jak to polecała 11 XII KRSWiP] z gorliwych obywateli tegoż obwodu”³⁸.

Odnosnie realizacji wspomnianego rozporządzenia KRSWiP rada zaawiadomiła KWP 15 grudnia, że zastępcy prezesa przydzieliła ze swego grona Jakuba Popławskiego, Tadeusza Zakrzewskiego i Jana Ordeę, którzy mieli mu pomagać „dla sprężystego i trafnego wykonywania wszelkich obowiązków władzy najwyższej”. Przedmiotem ich zainteresowań miały być sprawy organizacji i wyżywienia wojska, czuwanie nad sprawiedliwym rozkładem ciężarów i zabezpieczeniem mieszkańców przed nadużyciami. Rada przydzieliła też każdemu komisarzowi obwodowemu po dwóch obywateli. Zostali nimi w obwodzie siedleckim: Tomasz Załuski (później Paweł Bądziński) i Józef Iżycki³⁹. KWP poleciła im dodatkowo czuwać nad „porządnym utrzymaniem i całością założonego w Siedlcach magazynu żywności”. Po rezygnacji Załuskiego z niewiadomych dla nas przyczyn jego następca Paweł Bądziński do 26 stycznia nie pokazał

³⁶ WAPwL, KWP 74, f. 11, 52—53; B. Pawłowski, *Źródła...*, t. 1, s. 17.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, f. 1—2, 62.

³⁹ Tamże, f. 30, 40, 44—45, 50.

się, a Iżycki 17 stycznia wyjechał do Warszawy⁴⁰. Tak więc w Siedlcach w zasadzie skromny był udział radnych delegowanych do pomocy władzom administracyjnym (podobnie jak w Białej Podl.); znacznie poważniejszy zaś — w Radzyniu i Łukowie.

Po wyjściu 2 baterii artylerii lekkokonnej, a przed otrzymaniem postanowienia Rady Administracyjnej z 2 grudnia o zorganizowaniu w miastach w ciągu trzech dni straży bezpieczeństwa, KWP powołała natychmiast w Siedlcach straż obywatelską złożoną z miejscowych mieszkańców w celu zabezpieczenia kas i spokoju. Jej zadania zgodne były z celem postawionym przed strażą bezpieczeństwa tworzoną w późniejszym okresie rozporządzeniem RA z 2 grudnia, mówiącym o obronie interesów zamożnych posiadaczy warsztatów, kupców w obawie przed zaburzeniami wśród czeladzi i ludności wyrobniczej. Naczelnikiem, czyli komendantem straży w woj. podlaskim, został Gołębiowski, komisarz wydziału wojskowo-policyjnego, a organizował ją od 3 grudnia Markowski, zastępca prezesa KWP⁴¹.

Prezydent Siedlec otrzymał polecenie spisania w ciągu 24 godzin wszystkich mężczyzn w wieku 18—45 lat (w gminach wiejskich — wójtowie), którzy w ciągu następnych 12 godzin mieli uzbroić się własnym kosztem w broń palną lub sieczną. Organizowanie straży w miastach przebiegało stosunkowo szybciej aniżeli na wsi; w woj. podlaskim wolniej aniżeli w województwach lewobrzeżnych. KWP 2 stycznia informowała władzę nadrzędną, że straż była już urządzona po wsiach i miastach oraz odbywała swoje powinności, jednakże jako jedyna w Królestwie KWP nie otrzymała jeszcze od komisarzy obwodowych wykazów osób winnych doń należeć, raportów o stanie faktycznym oraz uzbrojeniu⁴². Biorąc pod uwagę dość duży odsetek ludzi nie nadających się do służby liniowej, należy górne możliwości rekrutacyjne woj. podlaskiego szacować na ok. 50 000 osób, z czego 700 w Siedlcach.

W myśl rozporządzeń RT z 6 grudnia oraz KRSWiP z 15 grudnia woj. podlaskie miało dostarczyć do gwardii ruchomej 6800 osób w wieku poborowym (8,5% gwardzistów Królestwa) ze straży bezpieczeństwa, w tym 58 z Siedlec (0,9% w skali województwa)⁴³. Z powiatu siedleckiego do

⁴⁰ Tamże, f. 26, 70—71.

⁴¹ AGAD, WC 451a, f. 6; 232, f. 9; 528, f. 91—92 (zadania straży).

⁴² Tamże, 78, f. 1—6; WAPwL, KWP 66, f. 1; G. Pawłowski, *Źródła...*, t. 1, s. 21; J. Ziółka, *Mobilizacja sił zbrojnych na lewobrzeżu Wisły 1830—1831*, Lublin 1973, s. 50.

⁴³ AGAD, WC 78, f. 1—6; 6, f. 105; 496, f. 30; WAPwL, KWP 43, f. 39; „Dziennik Urzędowy Woj. Podlaskiego”, nr 55, 17 XII 1830, s. 1278; B. Pawłowski, *Źródła...*, t. 1, s. 32—34, 38—39.

4 stycznia wybrano 511 osób, zaś reszta to chorzy, kalecy i ci, którzy się nie stawili⁴⁴.

W Siedlcach znajdowały się sztaby dowódcy wojewódzkiego płk. Aleksandra Kuczyńskiego (m.in. 4 oficerów), dowódcy gwardii pieszej ppłk. Rozwadowskiego (3 oficerów) i początkowo dowódcy gwardii konnej płk. Antoniego Kuszla (później w Żelechowie). Z raportu komisarza nadzwyczajnego podpor. Sabatyna Sierakowskiego z 31 grudnia wynikało, że z województw prawobrzeżnych najgorzej przebiegała organizacja gwardii w podlaskim. Podobną opinię pod koniec grudnia przekazał Roman Sołtyk, regimentarz województw prawobrzeżnych. Przymuszalnie musiał poskutkować nakaz RNN udzielony zastępcy prezesa KWP, by podjąć środki zaradcze, skoro w raporcie o stanie gwardii w podległych mu województwach 10 stycznia regimentarz stwierdził brak w podlaskim tylko 98, podczas gdy w lubelskim — aż 226 gwardzistów⁴⁵.

Do utworzenia 100 000 armii brakowało 43 839 osób, zgodnie z rozporządzeniem dyktatora Józefa Chłopickiego z 10 stycznia woj. podlaskie miało dostarczyć do 21 i 22 pułku 4608 mężczyzn z gwardii ruchomej, w tym 40 z Siedlec⁴⁶.

Płk Antoni Kuszel, szlachcic z Żeliszewa, otrzymał 2 grudnia nominację na naczelnika pospolitego ruszenia woj. podlaskiego; następnego dnia przybył do Siedlec. W mieście — jak donosił później Chłopickiemu — zastał najgorszy duch we władzach administracyjnych i wojskowych. Mateusza Neymana, dowódcę pułku rezerwowego stacjonującego w mieście, aresztował na kilka godzin za to, że nie chciał opowiedzieć się za powstaniem. Kapitana Malskiego, komendanta żandarmerii woj. podlaskiego, zmusił 5 grudnia do złożenia publicznej przysięgi na wierność władzom powstańczym przed zastępcą prezesa KWP. „Od tej chwili — jak donosił dyktatorowi 6 grudnia — zupełna jedność i energia ożywiła dopiero miasto z tą sprężystością, której nagłość i okoliczności wymaga, wszystko postępuje”⁴⁷. W celu zaprowadzenia i utrzymania porządku w mieście powołał na stanowisko komendanta Siedlec tymczasowo byłego adiunkta placu Modlina, kapitana Machwicza. Od 19 grudnia komendantem i jednocześnie komisarzem wojennym woj. podlaskiego został płk Maksym Krasnodębski.

⁴⁴ AGAD, WC 6, f. 56—57; 231b, f. 144, 209; 231d, f. 134; WAPwL, KWP 66, f. 48—62, 64—79; BUW, P.Kr., 21, f. 64.

⁴⁵ AGAD, WC 32a, f. 65, 68; 231b, f. 63; B. Pawłowski, *Źródła...* t. 1, s. 32—34.

⁴⁶ WAPwL, KWP 66, f. 7; B. Pawłowski, *Źródła...* t. 2, s. 161, 171, 183.

⁴⁷ AGAD, WC 233a, f. 14—16, 22—24; 230a, f. 7; 415a, f. 10, 102; 221a, f. 62—66, 88; 220, f. 263—264; 78, f. 1—6; B. Pawłowski, *Źródła...* t. 1, nr 37; PSB (biogram Antoniego Kuszla).

W dzień po przybyciu do Siedlec Kuszel miał już 30 strzelców uzbrojonych w dubeltówki i 30 młodych ludzi z karabinami i pałaszami. 6 grudnia prosił RT o dostarczenie mu przynajmniej po tysiąc karabinów, pistoletów i pałaszy oraz proch, ołów i lance, względnie żelazo na nie. Dokładał dużo starań, mimo iż miał już z góry wyrobione zdanie o przydatności bojowej jeźdźców, ich postawie, twierdząc „z mniejszym jednak zapalem nadstawia piersi jak bracia pułkowi”. Nieco później, w sprawozdaniu ze swej dotychczasowej działalności wysłanym do dyktatora, donosił, że już było 300 osób w jego szeregach. Założył magazyn żywnościowy (raczej prowizoryczny), do którego pierwsze zakupy miały przyjść z jego własnych dóbr, a dalsze ze składek obywateli. Komendant zaprowadził porządek w Siedlcach. Budowniczy asesor wojewódzki Michał Miklaszewski dozorował rzemieślników robiących piki z jak największym pośpiechem, fizyk Stanisław Marjewski urządzał zaś lazaret. 7 grudnia miały być ustanowione stójki pomiędzy miastami obwodowymi. Kuszel wysłał też szpiega do obwodu białostockiego i urządzał codziennie „komunikacje z Bugiem”⁴⁸. Czynił uwagi dyktatorowi, że „im prędzej będzie odgłos za Bugiem, że już jest masa ludzi jako to uzbrojona, tym uważniejsi będą [Rosjanie] na skutki wkroczenia”.

Kuszel w raporcie z 6 grudnia do RT informował, że rzemieślnicy już 36 godzin pracują pod przymusem. Zwracał uwagę na ich mało wydajną pracę, opieszałość, ponieważ „ani ugody, ani zapewnienia stosownego od rządu nie otrzymali”. Uważał, że właściwym rozwiązaniem w dziedzinie finansowej będzie wyznaczenie kasjera przez KWP z wydziału skarbowego, który miał rozporządzać ofiarami patriotycznymi zgodnie z wręczoną mu instrukcją. Żądał natychmiastowego i bezwzględnie pociągnięcia do odpowiedzialności komisarza obwodu siedleckiego Lechowicza, dlatego że 5 grudnia „znaczna część gmin o parę tylko mil od Siedlec będących żadnego urzędowego uwiadomienia o teraźniejszym stanie rzeczy nie miały i w zupełnej są bezczynności”⁴⁹. Nazajutrz z tymi bolączkami zwracał się do KRSWiP. Sprawa oparła się o Rząd Tymczasowy, który ostro zareagował. Lechowicz został zwolniony za niewywiązywanie się ze swych obowiązków. Jego miejsce od 14 grudnia zajął Tadeusz Załuski. Odnośnie dostarczania podwód i urządzania stacji stójkowych na wszyst-

⁴⁸ WAPwL, KWP 69, f. 1; 60, f. 2; BUW, P.Kr. 21, f. 76; B. Pawłowski, *Zródła...*, t. 1, s. 22.

⁴⁹ AGAD, WC 230a, f. 22—24. Kuszel zbyt optymistycznie podchodził do tych spraw donosząc w dalszej części raportu, że ma nadzieję, o ile „coś nadzwyczajnego nie nastąpi”, to za 6 dni będzie miał około tysiąca ochotników. Tamże 235b, f. 20; na 57 zaplanowanych komend placów w Królestwie 6 przypadło na woj. podlaskie, w tym jedna w Siedlcach.

kich traktach do miast obwodowych Rząd Tymczasowy polecił KRSWiP, by niezwłocznie zwróciła się do rad obywatelskich wszystkich województw w celu „obmyślenia w obecnych okolicznościach stosownych środków”. Sprawy nurtujące Kuzsła stały się więc problemami ogólnokrajowymi. Swym poświęceniem Kuzsł zaskarbił sobie względy RT, który w raporcie do dyktatora wyraził „zadowolenie swe na nader czynne i gorliwe postępowanie”. Ponadto zaznaczył, że wydał polecenie KRSWiP i KRPiS, by przychodziły z pomocą Kuzsłowi⁵⁰. Względy RT przydały się Kuzsłowi szczególnie wówczas, kiedy pochłonięty entuzjazmem po wybuchu powstania samowolnie rozesłał odezwy do obwodów woj. podlaskiego, by każda gmina, mająca mniej jak 50 dymów, dostarczyła po jednej osobie, a gminy, które posiadały więcej dymów — po jednym jeźdźcu z 50 dymów. Markowski, zastępca prezesa KWP, biorąc pod uwagę, że dostawa ta w części już została wykonana, wstawił się do RT o akceptację posunięć Kuzsła, w przeciwnym wypadku „działania władz administracyjnych w tak ważnym dla narodu przedmiocie byłyby osłabione i nie miałyby prawdziwej opinii, od której jedność i zaufanie zawisły”. RT, biorąc to pod uwagę, jak też gorliwość Kuzsła w pełnieniu obowiązków, po zasięgnięciu opinii dyktatora zlecił KRSWiP dostawę jeźdźca z 50 dymów wiejskich i miejskich⁵¹.

Wiemy, że mieszkańcy woj. podlaskiego do 10 stycznia na 1013 zaplanowanych jeźdźców dostarczyli 715, czyli wykonali rozporządzenie w 70,6%. Przyczyną opóźnienia rekrutacji 50-dymowej było to, że początkowo nie przysłano oficerów w celu odbioru jeźdźców, później zaś dowódca jazdy kategorycznie żądał uzbrojenia dostarczonych w pałasze i pistolety, których nie można było nabyć w tych stronach⁵². Wówczas sztab pułku i szwadrony były w Żelechowie; ponadto szwadrony jeszcze w Kocku, Radzynie i Łukowie. Pułk jazdy podlaskiej liczył 1193 osoby, w tym 1095 żołnierzy, 53 podoficerów i trębacz, 36 oficerów niższych i 9 wyższych⁵³.

Po wybuchu powstania uważano za najwłaściwsze zlokalizowanie głównych szpitali w Siedlcach z powodu planowanej tam zbiórki wojskowych formacji podlaskich w wypadku wkroczenia nieprzyjaciela. Tymczasem

⁵⁰ Tamże, 230a, f. 52; 233a, f. 26—27; 231a, f. 53. „Okazał bezczynność i oziębłość w zawiadomieniu gmin swego obwodu o terażniejszym stanie rzeczy i o rozesłaniu wydanych przez rząd rozporządzeniach dotyczących formowania rozmaitych powstań”. Tamże, 231a f. 53; 63, f. 2.

⁵¹ Tamże, WC 22, f. 34; 63, f. 2; 78, f. 1—6; 230a, f. 52; 231 a, f. 49, 53; 233a, f. 26—27; 240, f. 10, 34, 42, 43; B. Pa w ł o w s k i, *Źródła...*, t. 1, s. 66—68.

⁵² AGAD, WC 78, f. 12—16; 246a, f. 25.

⁵³ Tamże, 78, f. 12—16; 246a, f. 25; 231b, f. 204—207; 74, f. 45—46; 240, f. 85, 87; B.KUL, Z. Pr. 57, passim.

wolne pomieszczenia zajęto na magazyny, ponadto i tak na niektórych kwaterach stało w jednym mieszkaniu po 8—9 ludzi z regularnego i formującego się wojska. Zamierzano zakładać lazarety po opuszczeniu Siedlec przez dwa nowo formujące się pułki piechoty do miejsc wskazanych im na pobyt: w Żelechowie, Stoczku, Adamowie, Łaskarzewie, Garwolinie i Steżycy⁵⁴. Oprócz małego lazaretu wojskowego założonego w Siedlcach przed wybuchem powstania, jeszcze przed działaniami wojennymi zajęto pod szpitale połowę murowanej szkoły żydowskiej, połowę domu dobroczynności po Kuliskowiczach, pierwsze piętro domu Urbańskiej, nowo wymurowany dom (w stanie surowym) przeznaczony początkowo na sąd wojewódzki i wybudowany na krótko przed wybuchem powstania dom Żyda Lewka Złotokamienia (na 180 łóżek). W przeznaczony na lazaret bóżnicy żydowskiej zaniechano umieszczania chorych i zwrócono wiernym dla odbywania praktyk religijnych⁵⁵. 1 stycznia 1831 r. KRW poleciła KWP, ażeby sprzęty pozostałe po zlikwidowaniu dwóch lazaretów w Radzynie (przy 4 kompanii lekkiej artylerii pieszej) i Kocku (przy kompanii 3 artylerii pieszej) władze miejscowe przejęły i przewiozły do szpitali siedleckich na początku trzeciej dekady stycznia⁵⁶.

Ze względu na pilną potrzebę zgromadzenia żywności i furazu dla wojska, jak też zapewnienia właścicielom ziemskim możliwości sprzedaży produktów narażonych na utratę w wypadku wkroczenia nieprzyjaciela, na wniosek ordynatora generalnego wojska Rząd Tymczasowy postanowił jak najszybciej założyć magazyny w Siedlcach, ponadto w Łukowie i Radzynie. W tym celu został wysłany komisarz dla woj. podlaskiego Cieszkowski, który otrzymał na początek co najmniej 450 000 złp. Miał on skupywać do magazynów żyto, groch, owies, siano; konie zaś i woły na mięso — tylko w Siedlcach⁵⁷.

W myśl postanowienia RT z 18 grudnia Rada Obywatelska Woj. Podlaskiego powołała 10 dni później do Komitetu Żywności Wojska dwóch członków ze swego grona: Benedykta Wołowicza i Karola Kozłowskiego oraz obywatela Ksawerego Chojeckiego. Przed 2 stycznia Rada utworzyła obwodowe komitety żywności. W Siedlcach wybrano Franciszka Tazzyckiego, Ignacego Marcinkowskiego i Franciszka Celińskiego⁵⁸.

Na podstawie rozporządzenia z 18 grudnia woj. podlaskie miało dostarczyć: w korcach — 14 486 (11,3% dostawy krajowej) żyta, 1200 (9,9%)

⁵⁴ B.KUL, Z.Pr. 57.

⁵⁵ WAPwL, KWP 75, f. 5, 10, 13—14, 60, 72.

⁵⁶ Tamże, f. 33, 35—36, 45—46, 49—51.

⁵⁷ AGAD, WC 454a, f. 72; „Dziennik Urzędowy Woj. Podlaskiego”, 1830, nr 56, s. 1295—1296.

⁵⁸ AGAD, WC 454a, f. 71; 455, f. 66; 528, f. 47—48; 77, f. 1—7, 14; „Dziennik Urzędowy Woj. Podlaskiego”, 1830, nr 58, s. 1319—1321.

grochu, 2400 (9,9%) jęczmienia, 45 000 (11,3%) owsa i w cetnarach — 42 151 (11,4%) siana. Dostawy te stanowiły 5,7% ogółu zbiorów zbóż w 1829 r. w woj. podlaskim, a 63% nadwyżek zbóż. Ponadto z dodatkowo żądanych 6000 korców grochu lub kaszy jęczmiennej i 20 000 funtów słoniny lub sadła miano złożyć w Siedlcach 1000 korcy i 5000 funtów słoniny z obwodu radzyńskiego⁵⁹. W raportach o stanie magazynów żywności w województwach na prawym brzegu Wisły, według nadesłanych sprawozdań przez dowódców magazynowych, są luki przy magazynach w Siedlcach i Łukowie. Prawdopodobnie magazynierzy nie dostarczyli informacji⁶⁰.

Znamy liczne przypadki niekonsekwentnej polityki zaopatrzeniowej. 6 lutego gen. Suchorzewski zawiadomił szefa sztabu głównego gen. Mrozińskiego, że w magazynie siedleckim wprawdzie był znaczny zapas furazu i żywności (oprócz mięsa), jednakże dystrybucja po wkroczeniu nieprzyjaciela odbywała się bez porządku. Magazynierzy wraz z Budziszewskim, komisarzem delegowanym do zaopatrywania wojska w żywność i furaz, 6 lutego wyjechali z Siedlec. Z władz administracyjnych KWP i komisji obwodu siedleckiego niektórzy w popłochu usunęli się od urzędowania. Wojsko opuszczając Siedlce z powodu braku podwód niewiele mogło wziąć ze sobą furazu. Żywności (oprócz mięsa) był zapas 4-dniowy w wozach służbowych (suchary, groch, sól)⁶¹. W magazynie siedleckim po zajęciu tegoż miasta przez wojsko rosyjskie znajdowało się prawdopodobnie 500 korców zboża, co stanowiło 0,8% nałożonych dostaw⁶².

W związku z organizowaniem nowych formacji wojska polskiego wzrosło zapotrzebowanie na trzewiki dla piechoty i ciżmy dla jazdy. W Siedlcach majstrzy Polacy zawarli umowę na dostawę do 1 lutego po 300 par ciżem w cenie po 10 złp 20 gr za parę (maksymalna cena ustanowiona przez KRW — 10 złp 22,5 gr) i trzewików po 6 złp (również po 6 złp), w sumie za 5000 złp. Ogólnie majstrzy 19 miast województwa zawarli umowę na dostawę najpóźniej do 24 lutego 3747 par ciżem i 2170 par trzewików w sumie za 50 060 złp i 15 gr⁶³. Do czasu wkroczenia Rosjan wysłano do Warszawy 527 par ciżem i 523 par trzewików, w tym majstrzy siedleccy dostarczyli 57 par ciżem i 125 par trzewików⁶⁴.

⁵⁹ AGAD, WC 153, f. 14—19; 141a, f. 46—47; 32a, f. 71; 153a, f. 149—150; 78, f. 7, 8.

⁶⁰ Tamże, WC 153a, f. 7, 8, 10, 17, 23; 79, f. 12.

⁶¹ Tamże, WC 528, f. 113—115; B. Pawłowski, *Źródła...*, t. 1, s. 245—246.

⁶² R.O. Spazier, *Historia powstania Narodu Polskiego w roku 1830 i 1831*, Paryż 1883, t. 2, s. 20—21.

⁶³ WAPwL, KWP 78, f. 177—178, 1—2, 12, 18—19, 78, 95, 126, 190—191, 196; AGAD, WC 12, f. 10.

⁶⁴ WAPwL, KWP 78, f. 126, 196.

Zgodnie z rozporządzeniem dyktatora z 24 grudnia na 10 000 kozuchów z Królestwa Żydzi podlascy mieli dostarczyć 875, w tym 69 Żydzi siedlecki. Ci ostatni do 2 lutego powyższą dostawę wykonali w 100% (podobnie jak cały tenże obwód), województwo zaś w 76,9% (dostarczyło 673 kozuchy), Królestwo zaś w 64%. Najlepiej wywiązali się z tego obowiązku Żydzi woj. krakowskiego, a najgorzej sandomierskiego (do 25 I w 56,8%). Żydzi podlascy, biorąc pod uwagę liczbę kuśnierzy i wyprawianych skór, mogli lepiej wywiązać się z tego obowiązku⁶⁵.

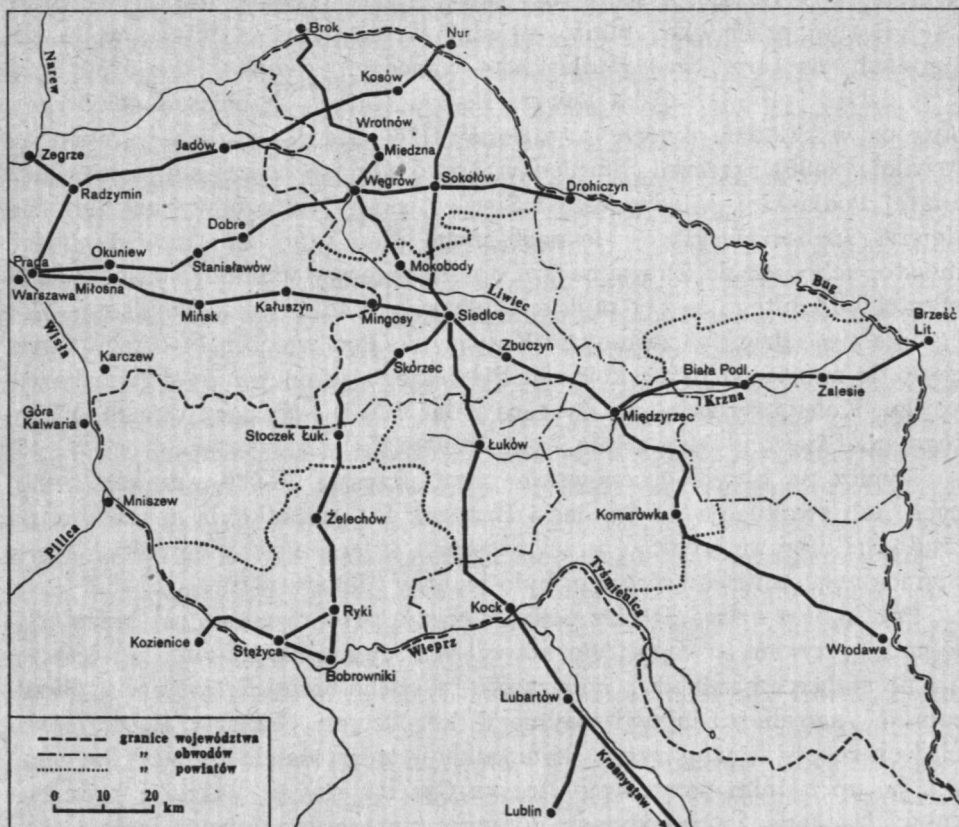
W myśl postanowienia dyktatora z 6 stycznia 1831 r. na odlanie 100 armat w Królestwie parafia siedlecka z czterech dzwonów, jakie posiadała o łącznej wadze 23 cetnary, zadeklarowała się dostarczyć jeden czterocetnarowy; dekanat siedlecki z 10 kościołów parafialnych i jednego klasztoru bernardynów 4 dzwony o łącznej wadze 15 cetnarów 85 funtów. Z 7 dekanatów rzymskokatolickich i z 5 unickich można było dostarczyć 48 dzwonów o łącznej wadze 164 cetnary 63 funty. Faktycznie dostarczono do Warszawy w terminie do 2 lutego zaledwie 130 cetnarów 42 funty (na 3 armaty), z całego Królestwa zaś zaledwie na ponad 60 armat. Niestety, i tego surowca nie wykorzystano⁶⁶.

W sumie w przygotowaniach do wojny rola Siedlec była duża w porównaniu z pozostałymi miastami woj. podlaskiego.

Siedlce znajdowały się na trasie szosy brzesko-warszawskiej, której znaczenie strategiczne, jako bardzo dobrej drogi bitej, wybudowanej w latach 1818—1823 za ok. 4 mln złp, tkwiło w możliwości przerzutu artylerii bez względu na pogodę. Kto posiadał tę szosę, kontrolował cały obszar między Bugiem a Wisłą. Wszystkie operacyjne drogi boczne tej szosy zbiegały się w Siedlcach, stąd rozchodziły się ze wschodu na zachód i z południa na północ, prowadząc najkrócej do wszystkich przepraw Wieprza i górnego Bugu; z Siedlec do Włodawy przez Międzyrzec, następnie wzdłuż Zyny i Krzny poprzez Komarówkę i Horodyszczce do Włodzimierza przez Łuków, Kock, a stąd dowolnie lewym lub prawym brzegiem górnego Wieprza przez Lublin (lub Łęczycę) i Krasnystaw do Bobrownik, a na prawym brzegu Wisły przez Stoczek Łukowski, Żelechów i Ryki lub Stężyce. Dopóki Rosjanie nie mogli opanować Siedlec, dopóty nie mogła nastąpić również koncentracja wojsk idących znad Niemna, górnej Nar-

⁶⁵ AGAD, WC 460, passim; WAPwL, KWP 78, f. 196, 201; F. Rodecki, *Obraz jeograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego*, tabl. 3.

⁶⁶ AGAD, WC 256, f. 61—69; ABpWS 102—104; WAPwL, ChKGK 583, 618 i 626; J. Skarbek, J. Ziółek, *Duchowieństwo w powstaniu listopadowym (1830—1831)*, „Novum”, 1973, nr 11—12, s. 76 i 79; J. Ziółek, *Pomoc materialna duchowieństwa rzymskokatolickiego dla powstania listopadowego 1830—1831*, „Studia Płockie”, 2/1974/, s. 254.



Ważniejsze drogi strategiczne woj. podlaskiego.

wi i górnego Bugu, ponieważ armia polska mogła swobodnie atakować słabsze od siebie pojedyncze kolumny. Opanowanie Siedlec było pierwszym aktem rzeczywistej przewagi armii rosyjskiej, która dzięki temu panowała z jednej strony nad doliną Lwca, a z drugiej — nad drogami prowadzącymi w Lubelskie. Działanie armii polskiej na jej skrzydłach było niemożliwe bez odsłaniania Pragi i narażenia połączeń z Warszawą.

Drugą co do wartości drogą w woj. podlaskim, po warszawsko-brzeskiej, był trakt z Siedlec do ujścia Wieprza⁶⁷.

Feldmarszałek wojsk rosyjskich Iwan Dybicz pod wpływem Mikołaja I zrezygnował z marszu na Siedlce przez Drohiczyń i zaplanował marsz głównych sił z Białegostoku w widły Bugo-Narwi, przeprawę po lodzie i uderzenie z północy na południe, by Polaków zepchnąć z szosy

⁶⁷ L. Mierosławski, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830—1831*, t. 1, Paryż 1845, s. 29—52; M. Sokolnicki, *Wojna polsko-rosyjska roku 1831*, Poznań 1919, s. 87—93.

Warszawa — Brześć. Z armii rosyjskiej, liczącej 115 000 ludzi i 336 dział, skierowanej przeciwko „buntownikom” Królestwa 5/6 lutego w 11 kolumnach, na teren woj. podlaskiego wkroczyły dwie w sile 5350 ludzi i 24 dział. Były to wojska lewego skrzydła armii Dybicza. Oddział gen. Anrepa w składzie dwóch szwadronów (260 ludzi) i dwóch szwadronów kozaków (490) przeszedł granicę w Terespolu i posuwał się w kierunku Białej Podlaskiej, Międzyrzecza i Siedlec, skąd 7 lutego wyparł gen. Tadeusza Suchorzewskiego, ale następnego dnia rano sam musiał opuścić miasto, uchodząc do Zbuczyna⁶⁸. Dopiero rezerwy wielkiego księcia Konstantego 14 lutego zajęły pułkiem huzarów Siedlce, skąd wojska polskie wycofały się dzień wcześniej do Kałuszyna. Pod wieczór 14 lutego wkroczyło do miasta wojsko z korpusu litewskiego, w nocy zaś — gwardia rosyjska. Konstanty zajął na kwatery pałac KWP i po paru dniach, 17 lutego, udał się za główną armią — ku Pradze⁶⁹.

Dybicz po bitwie grochowskiej miał przeszło 12 000 rannych i chorych. Ich ewakuacja do Siedlec i Brześcia Lit. napotykała coraz większe trudności z braku środków przewozowych, a leczenie ich na miejscu było niemożliwe, ponieważ niewielu było lekarzy i lekarstw⁷⁰.

Pod koniec marca Dybicz podjął decyzję przeprawienia się przez Wisłę pod Tyrzynem (powyżej Warszawy) w nocy z 4 na 5 kwietnia i uderzenia na stolicę od zachodu. Tymczasem na szosie brzeskiej pomiędzy Siedlcami a Wawrem przebywał jedynie VI korpus gen. Grigorija Rosena, osłaniający rosyjskie magazyny i komunikację z Brześciem. Ignacy Prądzyński, po uprzednim pozyskaniu Adama Czartoryskiego, nakłonił naczelnego wodza Jana Skrzyneckiego do wyprawy na ten korpus, rozbicia go i odepchnięcia w kierunku Siedlec, które należałoby zająć ze względu na magazyny. Skrzynecki nie godził się na drugą część planu: po pobiciu Rosena uderzenia na główne siły Dybicza, które byłyby zmuszone przyjąć bitwę, mając przed sobą rzekę Wieprz. Skrzynecki po pobiciu gen. Geismara pod Wawrem 31 III, a 1 IV Rosena pod Dębem Wielkim, 2 kwietnia zrezygnował ze skromnego celu — zajęcia Siedlec. Ruch ten oczywiście nie dawałby rozwiązania w takim stylu, jak uderzenie na główne siły przeciwnika. Wykonany 3 lub 4 kwietnia doprowadziłby do opanowania

⁶⁸ A. Zealand, *Wspominanijs o polskom wosstanijs i wojnie 1830—1831 goda*, „Russkaja Starina”, 1892, s. 529: „Kiedy wojsko rosyjskie weszło do Siedlec, mieszkańcy tegoż miasta, wystraszeni, ukryli się z wyjątkiem chorych i zgrzybiałych starców”.

⁶⁹ AGAD, WC 549e, f. 193.

⁷⁰ BN, BOZ 1812, t. 2, f. 81; A. K. Puzyrewski, *Wojna polsko-rosyjska 1831 roku*, Warszawa 1888, s. 131; F.I. Smitt, *Geschichte des polnischen Aufstandes und Krieges in den Jahren 1830 und 1831*, Berlin 1839, t. 1, s. 383—385; W. Tokarz, *Wojna...*, s. 204—207.

60 dział rezerwowych, parków, magazynów przedmiotów oporządzenia i żywności, na załodze stało bowiem tylko 6 kompanii strzelców. Przez zajęcie Siedlec przecięte byłoby połączenie Dybicza z gwardią, opanowana linia operacyjna Dybicza i jej odgałęzienie północne na Nur, Granne, Białystok. W razie odwrotu znad Wisły Dybicz musiałby w tym wypadku cofnąć się nie na Siedlce, ale na Brześć Litewski, przez co znalazłby się w położeniu niezwykle ciężkim w zakresie zaopatrzenia.

Dybicz na wieść o klęsce Rosena wstrzymał 3 kwietnia ruch oddziałów ku przeprawie. 7 IV zwołał radę wojenną, która postanowiła zniszczyć materiały do przeprawy i wycofać armię marszem flankowym przez Łuków w kierunku Siedlec, aby zbliżyć się do magazynów w Międzyrzeczu i Brześciu. Odwrót Dybicza odbywał się na terenie woj. podlaskiego w 5 kolumnach w kierunku Siedlec. Skrzynecki zdecydował się dopiero 6 kwietnia na marsz na to miasto. Była to już decyzja spóźniona. Nie miała większego znaczenia, doprowadziła jedynie do ładnego epizodu taktycznego pod Iganiami 10 kwietnia ⁷¹.

12 kwietnia Dybicz stanął w Siedlcach. Jego kwatera mieściła się do 24 IV w pałacu KWP. Feldmarszałek rozlokował swą armię w woj. podlaskim (ok. 65 000 żołnierzy „na papierze” i 279 dział) w celu wypoczynku oraz zaopatrzenia jej w żywność. Postanowił trzymać na skrzydłach silne korpusy osłonowe trzech broni, dobrze osłonięte z frontu, a wraz z oddziałami w Siedlcach (30 500 ludzi i 203 działa) obserwować ruchy głównej armii polskiej i nie pozwalać jej na zaatakowanie skrzydeł ⁷². Dybicz z powodu trudności aprowizacyjnych i szerzącej się wówczas w armii epidemii co najmniej do połowy maja nie mógł wyprowadzić do walnej bitwy przeciwko 60-tysięcznej armii polskiej (łączna siła wojsk polskich dochodziła do 100 000) więcej niż 50 000 ludzi, i to wojska słabego, mniej pewnego siebie niż na początku wojny ⁷³.

Kilka dni przed przeniesieniem kwatery głównej z woj. podlaskiego (z Żukowa) przybył do Siedlec gen. Piotr Pahlen, który rozkwaterował się w pałacu KWP. Przebywał tam do 7 czerwca, kiedy to wyjechał do Brześcia, a na jego miejsce przybył z woj. lubelskiego gen. Cyprian Gwalbert Kreutz. Niestety, na początku drugiej połowy czerwca nie udało się próba pobicia wojsk Kreutza przez gen. Macieja Rybińskiego (7000 ludzi) i Juliana Sierawskiego (6000 ludzi). Kreutz ostrzeżony przez gen. Karola

⁷¹ W. Tokarz, *Wojna...*, s. 222—228.

⁷² AGAD, WC 549e, f. 193; W. Tokarz, *Wojna...*, s. 285; L. Mierosławski, *Powstanie narodu polskiego...*, s. 227. Tabela z wyszczególnieniem nazw oddziałów i nazwisk dowódców, liczb batalionów, szwadronów, osób (piechoty, jazdy, kozaków, razem) i miejsca ich postoju na terenie woj. podlaskiego w połowie kwietnia 1831 r.

⁷³ AGAD, WC 737, f. 188—189; W. Tokarz, *Wojna...*, s. 286.

Ferdynanda Tolla, tymczasowo zastępującego zmarłego (10 VI) Dybicza, o wymarszu (rzekomo 18 000 ludzi) wojsk polskich wycofał się szybko do Sawic Ruskich w stronę Drohiczyzna ⁷⁴.

Niepowodzeniem również zakończyła się w lipcu akcja zniszczenia nie tylko Rosena, ale i jego przedniej straży dowodzonej przez Jewgienija A. Gołowina (6700 ludzi i 14 dział). Tenże dzięki śmiałości poczynań, ogromnej odwadze, rozsiewaniu fałszywych pogłosek o dysponowaniu wielkimi siłami zmusił do odwrotu spod Siedlec do Mińska 16 500 żołnierzy Rybińskiego i Ramoriny, mających nader słabe rozpoznanie nieprzyjaciela. 14 lipca w bitwie pod Mińskiem Gołowin wy dobył się stosunkowo obronną ręką z fatalnego położenia (siły polskie liczyły 20 000 ludzi i 50 dział po przyjsciu gen. Wojciecha Chrzanowskiego) i rankiem następnego dnia stanął w Siedlcach. Podobnie wyprawa przybyłego 16 lipca do Kuflewa naczelnego wodza Skrzyneckiego na Gołowina trafiła w próżnię, ponieważ ten szybko odskoczył z Siedlec ku Brześciowi przez Mordy, Łosice i Konstantynów ⁷⁵.

Mieszkańcy Siedlec nieufnie zachowywali się wobec wkraczającego do miasta wojska rosyjskiego. Wchodziły w grę obawy przed represjami ze strony nieprzyjaciela. Ponadto świeże były jeszcze wspomnienia o klęsce Napoleona. Dopiero dłuższy pobyt znacznej liczby wojska rosyjskiego (np. 12—24 IV przebywało 65 000 wojska, w tym 30 500 w Siedlcach), ich bezprawie, łupiestwa, kontrybucje zachęcały społeczeństwo przy nadających się okazjach do nawiązywania współpracy z powstańcami, którym udzielali informacji o nieprzyjacielu — jego ruchach, sile, dyslokacji itp. Np. w czasie wyprawy Chrzanowskiego w lipcu przybywali doń obywatele z Siedlec z informacjami o dyslokacji wojsk nieprzyjaciela ⁷⁶. Mieszkańcy dostarczali żywność wojsku, podwoły, udzielali kwater. 8 września w czasie „największego zapału i chęci śpieszenia na odsiecz Warszawie — jak mówi Ignacy Kruszewski — spędzono do Siedlec wozy ze wsi okolicznych w celu przędzszego przewiezienia piechoty” ⁷⁷. W czerwcu mieszkanka Siedlec, Kulczyńska, zgłosiła się na ochotnika do pracy w szpitalach warszawskich w stopniu felczera ⁷⁸. 8 sierpnia proboszcz z Siedlec Józef Lipiński ogłosił w „Gazecie Polskiej” patriotyczną odez-

⁷⁴ AGAD, WC 549e, f. 191.

⁷⁵ W. Tokarz, *Wojna...*, s. 425—429: Polacy zabrali tylko część pozostałych w Siedlcach magazynów rosyjskich.

⁷⁶ B.Kór. 1550, f. 82; B. Pawłowski, *Źródła...*, t. 4, s. 57—58; S. Różycki, *Zdanie sprawy narodowi z czynności w roku 1831*, Bourges 1831, s. 5; N. Okunef, *Histoire militaire de la seconde époque et la campagne de l'anne 1831 en Pologne*, S. Petersburg 1835, s. 33.

⁷⁷ I. Kruszewski, *Pamiętniki z roku 1830—1831*, Warszawa 1930, s. 156—157.

⁷⁸ „Kurier Polski”, 26 VI 1831, nr 549, s. 878.

wę do księży, w której m.in. podkreślał: „Wy, Kochani Bracia, najbardziej pojęcie nasze świętej sprawy ludowi wyjaśniać, wy ducha jego podnieść zdołacie”⁷⁹.

Niepowodzenia wypraw grup wydzielonych: Antoniego Jankowskiego i Chrzanowskiego ostudziły zapał społeczeństwa. Obawiało się ono represji ze strony Rosjan, mających przychylnych sobie ludzi w gronie mieszkańców woj. podlaskiego. Szczególnie obawiała się ich ta część społeczeństwa, która posiadała jeszcze jakieś zapasy. Żydzi w trosce o zarobek oddawali się na usługi obu stronom, lecz przede wszystkim tej, która w danej chwili zdawała się silniejsza. W naszym konkretnym przypadku — najczęściej Rosjanom. W Siedlcach z Żydów wyróżniał się jedynie Nusbaum, który od wkroczenia wojsk rosyjskich nie wdawał się z nimi w kontakty, zaś pozostałym w Siedlcach patriotom „w każdym czasie pomyślnych wiadomości udzielał”. W czerwcu, gdy Rybiński zbliżał się do Siedlec, Żydzi wyszli na rogatki miasta i dowódcy polskiemu symbolicznie ofiarowali butelkę szampana⁸⁰.

Instrukcja dla armii rosyjskiej o zachowaniu się w kraju okupowanym, podpisana w Grodnie 26 stycznia 1831 r. przez Dybicza, informowała, że tam gdzie władze administracyjne opuściły miejsce urzędowania, należało natychmiast powołać nowe według dawnych zasad. Na zajętych terenach zalecano pozostawiać tych samych urzędników. Zmieniać ich można było tylko z konieczności, kiedy zachodziła potrzeba zastąpienia ich osobami „z przychylności nam znanych i mających zaufanie mieszkańców”. W celu usprawnienia realizacji żądań wojskowych i zachowania spokoju dowódcy korpusów czy też mniejszych jednostek wojskowych mieli wyznaczyć według własnego uznania do każdego biura obwodowego po jednym oficerze niższego stopnia, a do każdego wojewódzkiego jednego sztaboficera jako komisarzy wojennych⁸¹.

Po zajęciu Siedlec 14 lutego Dybicz w miejsce władz powstańczych woj. podlaskiego, które wycofały się do Warszawy, powołał nowe, podporządkowane armii okupacyjnej⁸². Wprowadził urząd naczelnika wojennego, nazywany też niekiedy gubernatorem. Odpowiadał on komisarzowi wojennemu wspomnianemu w instrukcji Dybicza. Inne nazwy funkcji w aparacie urzędniczym pozostawił bez zmian, redukując tylko jego stan liczebny⁸³. Niemalże wszystkie stanowiska objęli Polacy, głównie miesz-

⁷⁹ J. Skarbek, J. Ziółek, *Duchowieństwo...*, s. 107; „Gazeta Polska”, VIII 1831.

⁸⁰ AGAD, WC 549e, f. 194.

⁸¹ WAPwR, I 1149, f. 41—55.

⁸² AGAD, WC 549e, f. 183; W. Bortnowski, *Powstanie listopadowe w oczach Rosjan*, Warszawa 1964, s. 80; „Gazeta Warszawska”, 17 II 1831, nr 74, s. 604.

⁸³ T. Mencil, *Działalność władz cywilnych województwa lubelskiego w okre-*

kańcy omawianego terenu; wyjątkiem było stanowisko komendanta Siedlec, którym został Rosjanin, płk Puszczyn. Naczelnikiem wojennym województwa mianowano rosyjskiego generała polskiego pochodzenia, Aleksandra Pęcherzewskiego, który przybył na miejsce urzędowania 20 lutego 1831 r. Prezydentem Siedlec został Andrzej Wierzejski, od 1 marca 1825 r. naczelny kontroler wydziału skarbowego w KWP, zamieszkały w Siedlcach⁸⁴. Naczelnik natychmiast rozesał kozaków po ludzi wytypowanych (przypuszczalnie nie bez udziału Wierzejskiego) na główne stanowiska w KWP. Górski (prawdopodobnie Antoni, członek rady obywatelskiej pow. węgrowskiego) został jej prezesem⁸⁵. Komisarzami wojewódzkimi zostali mianowani dotychczasowi członkowie Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woj. Podlaskiego: Antoni Lipnicki — w wydziale wojskowym, Edward Brzeziński z Cielemeńca — w wydziale administracyjnym i Benedykt Wołłowicz z Krzymosza — w wydziale skarbowym. Sekretarzem generalnym KWP został Ksawery Jankowski z Chodowa. W komisji wojewódzkiej zatrudniono jeszcze: Michała Paszkiewicza, dotychczasowego rachmistrza obwodu siedleckiego, Jana Mączyńskiego, członka Towarzystwa Ogniewego, Stanisława Kosickiego, dotychczasowego kontrolera kasy głównej w Siedlcach. Okazuje się, że dowództwo rosyjskie zatroszczyło się o to, by w KWP obok Polaków zasiadł również reprezentant mniejszości narodowej (Żyd lub kolonista niemiecki) — Jerzy Finkenstein⁸⁶. Niewątpliwie wszystkie te nominacje miały na celu usprawnienie funkcjonowania władz administracyjnych okupowanego terenu.

Czynności komisarza obwodu siedleckiego miała sprawować KWP, powołana do załatwiania „szczególnie czynności co do przychodów skarbowych i potrzeb wojskowych”. KWP istniała — jak się zdaje — przez cały okres wojny. Najintensywniejszy okres jej działalności przypadał na marzec i kwiecień, kiedy należało szybko dostarczyć nakazane kontyngenty, a w woj. podlaskim były jeszcze dość znaczne zapasy żywności i paszy.

się powstania listopadowego, „Rocznik Lubelski” 5/1962/, s. 121; „Nowa Polska”, 27 II 1831, nr 54; „Merkury”, 28 II 1831, nr 73, s. 288; „Polak Sumienny”, 28 II 1831, nr 64, s. 246.

⁸⁴ AGAD, WC 549e, f. 184. Zob. biogram Pęcherzewskiego w: *Encyklopedia Wojskowa*, pod red. O. Laskowskiego, t. 6, Warszawa 1937, s. 314.

⁸⁵ AGAD, WC 649e, f. 185.

⁸⁶ Tamże; W.W. Bednarski (*Rola wojskowa ziem południowo-wschodnich Królestwa Polskiego w powstaniu 1830/31*, maszynopis pracy doktorskiej w B.UMCS, s. 197 i 253) niesłusznie zakwestionował możliwość powołania prorosyjskiej KWP, co byłoby sprzeczne — według nas — z ogólnym rozporządzeniem Dybicza wydanym dla armii rosyjskiej z 26 I 1831 r. w sprawie zachowania się na terenie zajętym.

Rozpisywała ona palety na dostarczanie do magazynów siedleckich furazu, żywności, bydła, drewna z lasów dóbr rządowych⁸⁷.

Gdy gen. Rybiński wkroczył do Siedlec w czerwcu, wszyscy ci urzędnicy uciekli prawdopodobnie z wojskiem rosyjskim. Zapewne znaczna ich liczba powróciła do Siedlec po opuszczeniu miasta przez Rybińskiego. Tenże dopiero w lipcu pochwycił 5 urzędników KWP (Ksawerego Jankowskiego, Antoniego Budziszewskiego, Józefa Lazarowicza, Jerzego Finkensteina i Wilhelma Wolmera) i natychmiast, 15 lipca, oddał ich pod Sąd Wojenny Woj. Mazowieckiego. Jednakże do końca wojny nie wydano na nich wyroku, ponieważ należało wpierw ściągnąć dowody pisemne od mieszkańców Siedlec, „co dla przeciętej komunikacji” dopełnione być nie mogło. Ogólnym zarzutem było przyjęcie urzędu od nieprzyjaciela⁸⁸.

W celu zjednania sobie miejscowej ludności i ułatwiania rekwizycji Dybicz początkowo przestrzegał karności i ostro karał wybryki żołnierzy⁸⁹. Jednakże fiasko szybkiego pokonania „buntowników” zmusiło dowództwo rosyjskie do pobierania — najczęściej siłą — w woj. podlaskim kontyngentu żywności i furazu. Również w Siedlcach i okolicznych wsiach wojska rosyjskie zaczęły postępować niezgodnie z proklamacją Dybicza. Żołnierze dopuszczali się słownych i czynnych zniewag, grabieży i rabunków⁹⁰. Zabierali podwozy z furmankami na jeden dzień, a w rzeczywistości na kilkanaście. Nie dawali jeść też wziętym ludziom, by zmusić ich do uciezki, chcąc w ten sposób przywłaszczyć furmanki z zaprzęgiem, które następnie sprzedawali za bezcen Żydom. Nawet w samym mieście pod bliskim nadzorem wielkiego księcia Konstantego wojsko zabierało żywy inwentarz, zboże, paszę, wozy, bryki itp. Pod pozorem poszukiwania furazu i żywności rozbijało piwnice i „rabowało tym sposobem rozmaite trunki i różne kosztowności, wszelką żywność i inne rzeczy, które można było z łatwością unieść”.

Kwatery zajmowali Rosjanie samowolnie. Niszczyli często mieszkania, rabowali co cenniejsze przedmioty, resztę tłukli (meble, sprzęty, garnki itp.). Szczególnie niszczyli biblioteki, utrzymując, że „rozumy w księgach zrobili bunt w kraju polskim”⁹¹. Takich czynów dopuszczali się nie tylko szeregowcy, ale i wyżsi oficerowie. W Siedlcach „kilka domów z podłogi, drzew i okien i wszelkich sprzętów wojsko zupełnie ogołociło”, a parkany, ogrodzenia, stodoły i obory porozbierało i spaliło. Według

⁸⁷ AGAD, WC 549e, f. 185.

⁸⁸ Tamże 268, f. 348, 349.

⁸⁹ B. Zamorski, *W pięćdziesiątą rocznicę powstania r. 1830. Studium dziejowe*, Lwów 1881, cz. 3; zob. „Polak Sumienny”, 18 II 1831, nr 55; W. Tokarz, *Wojna...*, s. 146.

⁹⁰ AGAD, WC 549e, f. 181.

⁹¹ Tamże, f. 182. Taki los spotkał bibliotekę szkoły siedleckiej, trybunalską i prywatne mieszkańców Siedlec oraz obywateli woj. podlaskiego.

twierdzeń żołnierzy rosyjskich, do podobnych działań upoważnił ich wielki książę Konstanty z tego powodu, że mieszkańcy miasta (oprócz Żydów) nie witali ich z białą chorągwią⁹².

Dużo nadużyć i rabunków dopuszczano się tam, gdzie wyjechał właściciel majątku, dzierżawca lub lokator, chociażby nie służył w armii polskiej. W przypadku przynależności do wojska niszczone jego majątek całkowicie i „ani składu egzystencji prawie nie zostawiano”. Już 21 lutego Dybicz na propozycję Pęcherzewskiego polecił KWP przysłanie mu jak najszybciej dokładnego spisu właścicieli ziemskich całego województwa, którzy opuścili majątki i udali się z armią „buntowniczą”⁹³. Na niespełna 700 zabudowań rozebranych, a następnie spalonych w woj. podlaskim — 25 pochodziło z Siedlec, w tym 4 domy mieszkalne, po 9 stodół i obór oraz po jednym spichlerzu, młynie i karczmi.

Nowy etap w dziejach Siedlec rozpoczął się po wyjściu głównych sił nieprzyjacielskich w kierunku Ostrołęki. Wydzielone oddziały rosyjskie kontrolujące teren Siedlec od połowy maja do końca wojny stały się mniej uciążliwe.

Niezależnie od współpracy (najczęściej z obawy o bezpieczeństwo osobiste i mienie) z wojskami rosyjskimi mieszkańców pełniących funkcje urzędowe we władzach i komitetach mianowanych przez wroga, znane są też wypadki świadczenia mu usług przez osoby cywilne. Prym w tym wiedli Żydzi z pobudek politycznych i materialnych. Okres wojny otwierał przed nimi nowe perspektywy zarobkowania. Podejmowali się służyć nieprzyjacielowi, chociaż dobrze wiedzieli, że w wypadku wykrycia tego czeka ich śmierć. Żydzi podlascy z reguły nawiązywali kontakty z dowódcami rosyjskimi poprzez przybyłych z armią tzw. podradczyków (liwerantów), których w okresie wojny było wielu szczególnie w Siedlcach. Wynajmowali oni Żydów siedleckich (szczególnie najuboższych) do wywiadu. Dość dokładne informacje o szpiegach posiadał Żyd Dawid Grünberg zamieszkały w Siedlcach, handlarz winem, u którego „podradzczycy” stołowali się i pili. Często bywał on u gubernatora Pęcherzewskiego, na rynku zaś chadzał publicznie z „naczelnikiem szpiegów” — Józefem Żukowskim⁹⁴.

⁹² Dużo niewiarygodnych informacji w prasie: np. po zajęciu Siedlec wojskom rosyjskim wolno było rabować miasto przez dwie godziny („Gazeta Warszawska”, 7 IV 1831, nr 93); „Moskale, jak powszechnie wieści niosą, uprowadzili w głąb swego kraju, pod pozorem głodu, kilkanaście tysięcy ludzi z województwa podlaskiego, kilkanaście tysięcy młodzieży wzięli do wypełnienia wytopionych przez nasz oręż swoich szeregów” („Nowa Polska”, 15 III 1831, nr 70); „w Siedlcach po opuszczeniu miasta przez nieprzyjaciela nie było ani jednego domu, który nie byłby uszkodzony” („Kurier Warszawski”, 25 V 1831, nr 140).

⁹³ AGAD, WC 549e, f. 182; 262, f. 120.

⁹⁴ Tamże, f. 194.

Istotne usługi wywiadowcze oddali też nieprzyjacielowi dwaj Polacy: mjr korpusu żandarmerii Ignacy Cywiński, uciekinier z Kalisza, i wspomniany Józef Żukowski, dotychczasowy aktor teatrów wędrownych. Cywiński szpiegował mieszkańców woj. podlaskiego. Opuścił Siedlce razem z główną armią Dybicza⁹⁵. Żukowski otrzymywał od szpiegów informacje, na podstawie których prowadził śledztwa, zaś wraz z Cywińskim — według anonimowego raportu do RN z czerwca 1831 r. — „rozgłaszali najniepomyślniejsze wieści o Polakach”⁹⁶.

Z wykazów sporządzanych co 15 dni o stanie zapasów armii rosyjskiej wynika, że 13 marca na terenie woj. podlaskiego były magazyny w Siedlcach i Międzyrzeczu, a od 27 tego miesiąca w Kocku. Ostatnie wykazy o ich istnieniu mamy 27 kwietnia w Kocku, 13 maja w Siedlcach i 27 czerwca w Międzyrzeczu. Zapasy w nich były duże.

W Siedlcach założono też lazarety dla rannych i chorych żołnierzy. Na cel ten przeznaczono nie tylko dotychczasowy lazaret rządowy, lecz i cały gmach biura obwodu siedleckiego, znaczną część pałacu KWP, wszystkie szkoły siedleckie, dom rządowy należący do naddzierżawy siedleckiej, domy Przyszychowskiego, deputowanego Feliksa Gumowskiego, Dąbrowskich, dwa domy Nowowiejskiego przy ul. Prospektowej i wiele innych. Do tych lazaretów zwożono rannych z dawniejszych lazaretów założonych w okolicach Pragi i Stanisławowa, Okuniewa i Mińska.

Początkowo do opatrywania rannych wyznaczony był lekarz Karol Pauli i aptekarz siedlecki Feliks Pruski, następnie przybyli lekarze rosyjscy, którzy miewali tu jednorazowo przeszło 3000 rannych. Do końca kwietnia przeszło przez lazarety siedleckie ok. 36 000 rannych żołnierzy i oficerów. W maju 1831 r. nie przybywało ich jednorazowo więcej niż 1000 rannych i kilkuset chorych. W gronie poważnie rannych byli generałowie — Brajkow, Skobielew, także Igelström (syn generała gubernatora z 1794 r.) kontuzjowany w nogę. W Siedlcach zmarło kilkudziesięciu rannych oficerów.

Straszliwe żniwo zbierała również epidemia cholery, która w Siedlcach wystąpiła pod koniec marca. Rozwinęła się ona szczególnie w korpusie grenadierów⁹⁸. Głodny i zaniedbany żołnierz obozujący wśród błot w ciągłym niedostatku, źle odziany, na słońcu i deszczu łatwo padał ofiarą choroby. Równie dotkliwie dawały się we znaki gorączka tyfoidalna

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ Tamże, WC 737, f. 183—200.

⁹⁸ Tamże, WC 549e, f. 187.

i zgniła febra⁹⁹. Służba zdrowia nie mogła sprostać zadaniom, brakło lekarzy, lekarstw i niezbędnych środków, a także wiedzy o sposobie skutecznego zwalczania epidemii. W listach do Mikołaja I z 19 i 24 kwietnia Dybicz określił dzienną ilość zachorowań na 80—100 ludzi, z czego prawie połowa umierała¹⁰⁰. Dane te okazały się jeszcze zaniżone. W niektórych pułkach zapadało na cholereę dziennie 40—80 ludzi, dlatego wiele pułków izolowano. Przebywający w kwaterze Dybicza pruski attaché wojskowy Karl Ernst Canitz von Dallwitz ocenił ilość zachorowań do początku czerwca na 8—9 tysięcy, z czego połowa zmarła. Według Smitta bywały okresy, w których 1/3 armii głównej znajdowała się w szpitalach naprędce improwizowanych¹⁰¹. Największe nasilenie epidemii i śmiertelności przypadło na kwiecień. Ogólnie w ciągu całego 1831 r. zachorowało 13 871 żołnierzy, a zmarło 5230¹⁰². W świetle tego dane Golicyna, fizyka obwodu siedleckiego, wydają się zbyt wysokie. Według niego miało umrzeć na cholereę w lazaretach Siedlec i okolic ok. 20 000 Rosjan; ogólnie w lazaretach siedleckich i okolicznych było niemalże ok. 60 000 wojskowych rosyjskich, z czego ok. 50 000 zmarło (w tym 30 000 rannych).

Oprócz żołnierzy rosyjskich zmarło w Siedlcach kilkuset Żydów, a także paruset innych mieszkańców. Umierający wywodzili się głównie z najbiedniejszych warstw ludności. Dla chorych na cholereę założono w Siedlcach trzy oddzielne lazarety: dla wojsk rosyjskich, Żydów i innych wyznań. Zamożnym pozwolono leczyć się w domu, lecz stawiano koło niego straż wojskową i nie pozwalano nikomu kontaktować się z chorym oprócz rodziny i lekarza. Epidemię cholery w Siedlcach opanowano pod koniec pierwszej dekady maja¹⁰³.

Siedlce były też głównym punktem zbornym jeńców polskich. Na ich pomieszczenie przeznaczono gmach sądowy. Trzymano tam również cywilów, których więziono za patriotyczną postawę. Los ten spotkał m.in. księdza Jana hr. Ossolińskiego, od 1827 r. wikarego w Międzyrzecu. Chwymano także chłopów i uboższą szlachtę uciekającą do innych wsi lub do lasu z obawy przed bitwą, a również ludzi, którzy ogołoceni z żywności wędrowali w poszukiwaniu zarobku lub za jałmużną. Takie osoby Rosjanie uważali za „buntowników” i zaliczali do jeńców. Jedynie niewielu tylko uwolnił Pęcherzewski, pozostałych zaś wraz z jeńcami odsyłano do Bobrujska¹⁰⁴.

⁹⁹ F.I. Smitt, *Geschichte...*, t. 2, s. 115; I. Prądzyński, *Pamiętniki*, t. 2, Kraków 1909, s. 40; AGAD, WC 549e, f. 190; BUW, P.Kr. 13, f. 28, 34—35.

¹⁰⁰ AGAD, WC 549e, f. 191.

¹⁰¹ F.I. Smitt, *Geschichte...*, t. 2, s. 116; K.E. von Canitz von Dallwitz, *Denkschriften*, t. 1, Berlin 1888, s. 188.

¹⁰² AGAD, WC 737, f. 169.

¹⁰³ Tamże, 549e, f. 189, 190.

¹⁰⁴ Tamże, f. 191; ABpW 103; BN, BOZ 1812, t. 1, f. 70.

11 stycznia Chłopicki nakazał wycofać do Warszawy urzędników podlaskich w wypadku zajmowania ich terenu przez nieprzyjaciela. Z polecenia zastępcy prezesa KWP z 16 stycznia zastępca komisarza obwodu siedleckiego miał zapewnić 25 parokonných podwóđ z najbliższych wsi w celu przewiezienia kasy akt KWP do Warszawy¹⁰⁵. 5 lutego zastępca prezesa KWP polecił zastępcy komisarza siedleckiego, aby w swym biurze pozostawił przynajmniej jedną osobę i tych, którzy chcą pozostać ze względu na liczne rodziny nie mające środków utrzymania. Ponadto zażądał, aby wszystkie kasy skarbowe miejskie oraz papiery tajne przed wkroczeniem nieprzyjaciela odwieziono do Warszawy. Burmistrzowie, nie mający kas miejskich, obowiązani byli pozostać na miejscu w celu utrzymania porządku¹⁰⁶.

Strzyżewski kierując się tym, że zbyt wczesny wyjazd może spowodować ujemne skutki, wyprawił urzędników i akta wówczas, kiedy „miasto było zaalarmowane fałszywym atakiem rozniesionym przez wojskowych”. Okazało się, że w ostatniej chwili nie można było dostać odpowiedniej liczby podwóđ, tak więc urzędnicy często pieszo się cofali. Strzyżewski opuścił Siedlce następnego dnia, nieprzyjaciel zaś zajął miasto po kilku godzinach. Gen. Żymirski zaskarżył urzędników do RN za zbyt wczesne opuszczenie urzędów, obciążając ich odpowiedzialnością za dostanie się magazynów siedleckich w ręce wroga. Z tego też względu miejsce zastępcy prezesa KWP, Strzyżewskiego, zajął Jerzy Wysiekiński¹⁰⁷.

Z 17 lutego mamy pierwszą listę imienną 33 urzędników i oficjalistów administracyjnych przybyłych z woj. podlaskiego do Warszawy. Obejmuje ona tylko najważniejsze osoby: m.in. 16 z KWP, w tym 6 ze służby ogólnej, 3 z wydziału administracyjnego, 7 z wydziału wojska i policji, 7 osób z biura obwodu siedleckiego, 4 z urzędu municypalnego Siedlec¹⁰⁸. Z ogólnej liczby 526 urzędników w województwie, w tym 154 w Siedlcach (według danych z końca 1829 r.), wyjechało do Warszawy ponad 70 (130%). Ważną sprawą był problem zapewnienia przybyłym do Warszawy środków egzystencji, mieszkania i opału. Niektórzy tak dalece „się wyzuli z funduszków, że na cierpienie głodu byli wystawieni”. 29 marca RN postanowił wypłacać 1/3 pensji nieczynnym urzędnikom, którzy opuścili miejsce swej pracy z powodu wkroczenia nieprzyjaciela; jednakże nie mniej niż 50 złp, bo tyle wynosiło minimum utrzymania poza miejscem stałego zamieszkania¹⁰⁹. W ciężkiej sytuacji znajdowali się ci, którzy przy-

¹⁰⁵ AGAD, WC 486a, f. 15, 45; WAPwL, KWP 38, f. 19.

¹⁰⁶ AGAD, WC 486a, f. 45.

¹⁰⁷ Tamże, 528, f. 91—92; 549e, f. 203—204; 486a, f. 29; 478 b, f. 68; 551a, f. 139; 551, f. 83.

¹⁰⁸ Tamże, WC 454b, f. 26 i in.

¹⁰⁹ Tamże, 486a, f. 168, 172—173; 13, f. 22.

byli z rodzinami, np. były prezydent Siedlec z żoną i dwojgiem dzieci. Do tego dołączyła się jeszcze dwumiesięczna jego choroba¹¹⁰. Sytuacja materialna zmuszała niemalże wszystkich do starania się o płatną tymczasową pracę.

Początki odtwarzania administracji powstańczej na ziemiach uwolnionych od najeźdźcy datują się od początku kwietnia, kiedy to Dybicz opuścił pow. garwoliński oraz żelechowski i śpieszył ku Siedlcom, by nie być odciętym i nie utracić znajdujących się tam magazynów (głównie z działami). Niestety, mimo kilkakrotnych prób wznowienia urzędowania w woj. podlaskim, KWP przybyła do Siedlec dopiero w nocy z 2 na 3 IX 1831 r.¹¹¹

Liczba ludności Siedlec po upadku powstania (dane z końca 1831 r.) zmniejszyła się aż o 687 osób (15%) w stosunku do okresu z końca 1829 r., średnia przeciętna w województwie o 8,5 % (o 29 520 osób), a w kraju o 8%. Znacznie więcej ubyło ludności chrześcijańskiej w miastach (o 28,6%) aniżeli żydowskiej (o 9,2%). W skali województwa w miastach Żydów ubyło 11%, a chrześcijan 7,7%.

Z 592 zabudowań w Siedlcach pod koniec 1829 r. pozostało 419 pod koniec 1831 r., w tym 315 mieszkalnych (34 murowane), zaledwie 92 gospodarskie (w tym 12 stodół, 72 stajnie, obory, szopy i owczarnie oraz 8 spichlerzy i magazynów). Z zabudowań fabrycznych został zniszczony wiatrak i cegielnia. Z ogólnej liczby 157 851 zabudowań w woj. podlaskim w końcu 1829 r. głównie z powodu wojny uległo zniszczeniu 4,6%, w tym 11,4% w mieście i 3,5% na wsi. Z ponad 7300 zniszczonych zabudowań najwięcej było gospodarczych (84,6%), znacznie mniej mieszkalnych (14,7%), najmniej zaś fabrycznych (0,7%).

Wysiew ziemiopłodów zmniejszył się — według wykazów — z 541 korców ziemiopłodów do 249 korców (o 54%). W związku z tym zmniejszyły się zbiory do 1233 korcy na 2327 korców w 1828/1829 r. Zapasy mieszkańców woj. podlaskiego pokrywały tylko w 70,2% zapotrzebowanie całego województwa. Znacznemu zmniejszeniu uległa też w Siedlcach hodowla bydła, trzody itp., prawie wcale natomiast skutki wojny nie dotknęły znajdującej się w początkowym stadium rozwoju produkcji manufakturowej i chałupniczej¹¹².

Straty kas miejskich woj. podlaskiego w 1831 r. wyniosły 62 842 złp 29 gr, w tym 36,4% w majątku, a 63,6% w dochodach. Straty Siedlec stanowiły 56,9% (35 760 złp 21 gr) strat wszystkich miast woj. podlaskiego; daleko mniejsze były Łaskarzewa (3,3%) i Łukowa (7,5%), najbardziej

¹¹⁰ Tamże, f. 109—380; 230, f. 374—375; 486b, f. 42.

¹¹¹ Tamże, 539, f. passim; BOss. 5425, f. 381—382.

¹¹² WAPwL, KWP 43, f. 56—66, 157—162, 205—211.

zniszczonych z pozostałych miast. Dotkliwą stratą było spalenie cegielni siedleckiej, stanowiła bowiem ona 19% (11 900 złp) strat kas miejskich. Ponadto nie pobierano opłat: z targowego (6750 złp), łopatkowego i od soli (1716 złp), z propinacji (4512 złp), dochodu z gruntów (112 złp), od muzyki (178 złp), od okupów (166 złp), z lokalu przeznaczonego na więzienie (200 złp) i in.¹¹³

Ogółem straty materialne w woj. podlaskim w wyniku wojny 1831 r. wyniosły według ówczesnych wykazów 15 824 314 złp 11 gr, w tym 678 148 złp 9 gr w Siedlcach (w Królestwie ok. 100 mln złp). Bilans ten nie ujmuje szeregu istotnych strat nieprzeliczalnych lub też trudno przeliczalnych na pieniądze — straty w przemyśle i rzemiośle z powodu przerwy (zastoju) w produkcji, zaniedbań w rolnictwie, ubytku ludności itp.¹¹⁴

Po upadku powstania na mocy manifestu cesarza Mikołaja I z 16 września 1831 r. powołano pod prezydencją Engla, rzeczywistego tajnego radcy, Rząd Tymczasowy złożony z dwóch dygnitarzy rosyjskich (Aleksandra Strogonowa i Romana Fuhrmana) oraz tyłuż polskich (Franciszka Ksawerego Kosseckiego i Józefa Rautenstraucha, którzy w czasie powstania dochowali wierności cesarzowi). Rozkazem Paskiewicza z 21 października naczelnikiem wojennym woj. podlaskiego został gen. mjr artylerii Nikołaj N. baron Korff. Zastąpił on Pęcherzewskiego, który awansował na komendanta Warszawy. 21 października RT wyznaczył ostateczny termin (15 XI) powrotu urzędników na ich dotychczasowe stanowiska pracy; po czym osoby, które nie usprawiedliwiłyby się, miano uważać za opuszczające dobrowolnie swój urząd, inni zaś mieli zająć ich miejsca¹¹⁵. Nie oznaczało to, że wszyscy, którzy by powrócili, mieli pozostać na stanowiskach. Prezesem KWP został wspomniany już Starnalski, wrogi powstaniu; przebywał on w czasie wojny pod obserwacją w Rawie. Wznowił urzędowanie 25 września, wydając do mieszkańców woj. podlaskiego odezwę, w której nawoływał do pokornego podporządkowania się obecnemu stanowi rzeczy¹¹⁶.

Z urzędników przedpowstańczych po upadku powstania odeszli z KWP: ze służby ogólnej — inżynier Antoni Hincz (na komisarza obwodu sied-

¹¹³ AGAD, KRSW 6979, f. 301—307.

¹¹⁴ WAPwL, KWP 43, f. 153—154. Zob. też AGAD, KRSW 6976, 6978a, 7088.

¹¹⁵ AGAD, WC 486b, f. 365; BN, BOZ 1083, poz. 2, f. 121; AGAD, KRPIs 2653, f. 44 (przysięga urzędników podlaskich); 2619 (akta opinii naczelników wojennych o sprawowaniu się urzędników w 1831 r.); 2426 (własnoręczne deklaracje urzędników skarbowych względem zachowania się w 1831 r.).

¹¹⁶ Starnalski był trzymany pod obserwacją w Rawie od 28 III — może wcześniej. AGAD, WC 221b, f. 1—5; Dziennik Urzędowy Woj. Podlaskiego, 25 IX 1831, nr 1, s. 1—2.

leckiego), z wydziału wojskowo-policyjnego — komisarz Sylwester Gołębiowski (zginął w czasie wojny 1831 r.), z wydziału skarbowego — kontroler naczelny Adam Wierzejski (na komisarza obwodu radzyńskiego). W dalszym ciągu zaś pracowali: w służbie ogólnej — Tomasz Budziszewski, adiunkt prawny do 1 lipca 1833, Ludwik Kosicki, ekspedytor generalny do 1855; w wydziale wojskowo-policyjnym — Franciszek Bienkiewicz, adiunkt do 1839 r. Na pozostałych stanowiskach skład personalny był taki sam, jak w momencie wybuchu powstania, jedynie sekretarz obwodu łukowskiego Adam Haensel w okresie 18 X 1831—1 III 1832 r. przejściowo był sekretarzem prezydialnym w KWP ¹¹⁷.

Komisarzami obwodów zostały te same osoby co przed wybuchem powstania, z wyjątkiem Jana Kozłowskiego w Radzynie i Kazimierza Lechowicza w Siedlcach. Ostatni awansował na prezesa Komisji Województwa Sandomierskiego. Rzecz dziwna, miejsce Lechowicza zajął dotychczasowy inżynier wojewódzki Antoni Hincz, który na początku wojny opuścił Siedlce udając się do Warszawy. On jeden spośród wszystkich ewakuowanych urzędników zaskarbił sobie względy rządu rosyjskiego i w październiku powołany został na komisarza. Nie zawiódł rządu, skoro KWP 26 stycznia 1833 r. okazała mu swe zadowolenie z powodu aktywności w ściganiu włóczęgów, poborowych i dezertów polskich z wojska rosyjskiego, a 23 listopada 1833 r. udzieliła pochwały za ujęcie dwóch ważnych nieznanym nam zbiegów. 4 września 1835 r. naczelnik wojenny woj. podlaskiego gen. mjr Ładyżewski po zwiedzeniu obwodu stwierdził, że znalazł wszędzie porządek, spokój i „zadowolenie mieszkańców całego stanu”. Drogi i mosty były bezpieczne i w dobrym stanie — „zgoła porządek i stan dobry w każdym szczególe”. Za wzorowe ściąganie podatków skarbowych na podstawie RA z 12 września 1837 r. Hincz otrzymał nagrodę pieniężną w wysokości 250 rbs. Czekają go także odznaczenia i tytuły honorowe: order św. Stanisława 3 klasy i order św. Anny 3 klasy. 5 czerwca 1839 r. za wysługę lat przyznano mu rangę radcy kolegijskiego. 7 kwietnia 1846 r. na mocy postanowienia RA otrzymał w 25-letnie posiadanie dobra rządowe Mościbrody w pow. siedleckim, przynoszące rocznie 750 rbs czystego dochodu ¹¹⁸.

Od 1 października 1831 r. adiunktem dozorcą miast obwodu siedleckiego został Florian Krzymowski, dotychczasowy sekretarz komisji obwodu radzyńskiego, od 24 lipca 1832 r. — adiunkt wydziału wojskowo-policyjnego w KWP, a od 1843 pomocnik naczelnika pow. bialskiego. Pozostałe funkcje w komisji obwodu siedleckiego pełnili ci sami ludzie co przed wybuchem powstania. Wiemy, że Karol Fiszer był budowniczym aż do

¹¹⁷ Zob. przypis 25 i 26.

¹¹⁸ WAPwL, RGLos. 635.

śmierci (27 VI 1854 r.). Prezydentem Siedlec 2 listopada 1831 r. został nie znany bliżej Franciszek Żmijewski.

Reasumując dotychczasowe stwierdzenia dochodzimy do następujących wniosków: Siedlce, aczkolwiek nie najludniejsze miasto województwa podlaskiego, z racji pełnionej funkcji — jako siedziba władzy wojewódzkiej i obwodowej — odegrały niewątpliwie najważniejszą rolę ze wszystkich miast Podlasia w rozgrywających się na tym terenie zmaganiach powstańczych. Możliwości gospodarcze Siedlec w oparciu o dość dobrze rozwijający się przemysł w skali województwa były dość duże. Niestety, nie zostały one w pełni wykorzystane przez władze powstańcze w okresie poprzedzającym wojnę. Ponadto o dużej roli miasta decydowało korzystne położenie strategiczne. W pierwszym okresie wojny: od lutego do czerwca 1831 r., Siedlce były siedzibą administracyjnych władz prorosyjskich. Były tutaj największe magazyny, lazarety, punkt zborny jeńców polskich odsyłanych do Cesarstwa Rosyjskiego. Od czerwca 1831 r. do upadku powstania Siedlce w planach dowództwa rosyjskiego nie miały większego znaczenia, tak jak całe Podlasie. Za to dowództwo polskie zaczęło doceniać zalety tego obszaru, aczkolwiek było już za późno. Teren był już poważnie wyniszczony przez najeźdźcę. Straty wojenne miasta wojewódzkiego, według wykazów, wyniosły aż 4,3% strat całego województwa, a ponad 0,5% — Królestwa.

¹¹⁹ Tamże 978.

¹²⁰ WAPwS, AN nr 23 Szczawiński 24, f. 60.